

L U S T R O W A N Y M U R Y E R S P O R T O W Y

ROK VI.

WTOREK 4 LUTEGO 1936

Nr. 5 (251)

PRINTED IN POLAND.

# RAZ DWA TRZY!



NA ZBOCZACH GÓRY WANK W GARMISCH PARTENKIRCHEN

# WŚRÓD OLIMPIJCZYKÓW

Pierwsze wieści z Garmisch-Partenkirchen. — Treningi. — Wrażenia.

Garmisch-Partenkirchen, 2 lutego.

Już od paru tygodni panuje tu żywy ruch. Reprezentanci ponad 20 narodów przybyli tu na treningi, a co dnia przybywają coraz to nowe gromady reprezentantów olimpijskich swoich krajów. Na wszystkich arenach walki czy to na skoczniach, czy to w stadjonie lodowym czy na Risersee widać trenujących zawodników.

Niespodziankę na treningu sprawili Japończycy swoją znakomitą formą na skoczni, jak i w biegach. Najlepsi ich skoczkowie — to *Adachi, Iguro i Segikuchi*. Styl ich przypomina Norwegów. Adachi już w Lake Placid zajął 8-me miejsce. W biegach najlepsi są bracia *Yamada*.

Znakomite wrażenie pozostawili skoczkowie amerykańscy. Styl ich odmienny, niż Norwegów. Klasę światową reprezentują *Sverre Fredheim*, wyróżniają się też *Roy Mikkelsen i Hendricksen*. Gorzej jest zato z nimi w biegach. Natomiast zawodowcy z *Ritch Durrance* na czele prezentują się lepiej.

Szwedzi silniejsi, niż kiedyindziej.

Do tej pory na zimowych igrzyskach olimpijskich Norwegowie uzyskiwali bezwzględnie najlepsze wyniki. Ze skoczków budzi najczęściej respektu *Birger Ruud*, który jednak znalazł jak dotychczas rywala w szwedzkim skoczku *Ericksonie*. W ogólności Szwedzi wysłali silniejszą, jak kiedykolwiek drużynę i zdają się być najgroźniejszymi konkurentami dla królów narciarstwa. Obok *Ericksona* wymienić należy w rzędzie skoczków *Johanssona, Hedjersona, Hjelströma*.



Znakomity narciarz niemiecki Willy Bogner będzie tym, który wygłosi pierwsze ślubowanie olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen.

nym pierwszym skoku, wynoszącym 77 m., przy drugim, dłuższym o metr, upadł, tracąc przez to szansę na dobre miejsce w klasyfikacji.

Nadzwyczaj niebezpiecznym okazał się także Amerykani *Oimen*, który przy skoku na 73 m. wyrócił się, nie odnosząc, na szczęście, poważniejszych kontuzji.

Czołowi skoczkowie niemieccy wyjechali do Oberammergau na mistrzostwa akademickie Niemiec.

Wyniki konkursu

przedstawiają się nast.: 1) *Sven Ericsson* (Szwecja) nota 229,3, skoki 80, 81, 2) *Birger Ruud* (Norwegia) 222,6 — 74, 76, 3) *Roy Mikkelsen* (USA) 216,5 — 76, 78, 4) *R. Sörensen* (Norwegia) 216,5 — 71, 76, 5) *Sigmund Ruud* (Norwegia) 215,5 — 71, 76, 6) *O. Kolterud* (Norwegia) 215,0 — 77, 77, 7) *M. Iguro* (Japonia) 212,5 — 73, 76, 8) *Sweve Fredheim* (USA) 212,3 — 76, 76, 9) *T. Mobraeten* (Kanada) 210,1 — 72, 76, 10) *Ralf Hendricksen* (USA) 208,3 — 71, 72.

Nasi hokeiści

w Garmisch-Partenkirchen

Garmisch-Partenkirchen, 2 lutego (tel.). Na olimpijskim stadjonie lodowym w Garmisch-Partenkirchen polska drużyna olimpijska rozegrała mecz towarzyski z kombinowanym klubem *S. C. Riesersee*, wygrywając spotkanie w stosunku 4:3 (1:1, 2:1, 1:1). Bramki dla Polaków zdobyli *Wolkowski* (3) i *Marchewczyk* (1).

Polacy nie występowali jako drużyna reprezentacyjna Polski, lecz jako zespół klubowy. Najlepszą linią drużyny była obrona.

## Wielki konkurs skoków

Zwycięstwo Ericssona — upadek Marusarza

Garmisch-Partenkirchen, 2 lutego. (Tel) Niedziela była wielkim pierwszym dniem Garmisch-Partenkirchen. Na wielkiej skoczni olimpijskiej odbył się próbny konkurs skoków, w którym wzięło udział 40 czołowych zawodników z jedenastu różnych państw. Skakali: Norwedzy, Szwedzi, Czesi, Rumuni, Polacy, Kanadyjczycy, Finowie, Niemcy, Amerykanie, Włosi i Japończycy.

Zawodom przyszedł się

około 10.000 widzów,

w tem wszyscy uczestnicy *Olimpijady*, zebrani w Garmisch. Pogoda nie była najlepsza, ciężkie chmury, pędzone wiatrem, przewalały się nad górami.

Wielką niespodzianką

było zwycięstwo Szweda, *Svena Ericssona* nad mistrzem olimpijskim, Norwegiem, *Birger Ruudem*.

Aczkolwiek rozbieg, ze względu na małośnieży śnieg został znacznie skrócony, *Ericsson* zdobył

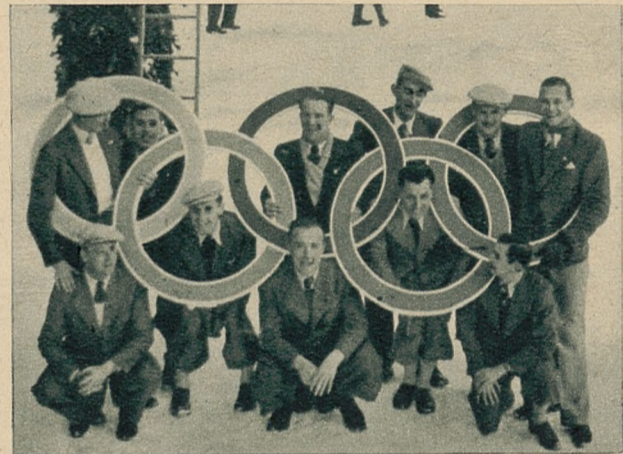
zwycięstwo, dzięki dwóm znakomitym, dalekim skokom na 80 i 81 m metrów, zbliżonym bardzo do rekordu skoczni, ustanowionego przez Norwega *Sörensen*, przy normalnych warunkach śnieżnych i pełnym rozbiegu, a wynoszącego 84 m.

Drugie miejsce zajął *Birger Ruud*, który wprawdzie miał skoki (74 i 76 m), nieco krótsze, niż kilku dalszych zawodników, jednakże wykonał je we wspaniałym stylu.

Nadzwyczaj poprawnie skakał Amerykanin *Roy Mikkelsen*, który, dzięki dwóm skokom, 76 i 78 m, zajął trzecie miejsce. Tę samą notę otrzymał Norweg *R. Sörensen*, mimo, że skoki jego były krótsze (71 i 76 m).

Duże zainteresowanie wywołał pierwszy występ na skoczni olimpijskiej czołowego przedstawiciela Finlandji w kombinacji *Lauri Valonena*, który osiągnął długości 72 i 69 m.

Skoczkiem o pierwszorzędnej klasie okazał się także jeden z naszych reprezentantów w tej konkurencji, *Marusarz*, który, niestety, po uda-



Kola olimpijskie przed zamieszczeniem ich na trybunach stadjonu olimpijskiego w Garmisch-Partenkirchen, od lewej stoją: *Ludwiczak, Zieliński, Głowacki, Lemiszko, Kowalski, Wolkowski*, kłęczą: *Stupnicki, Kasprzycki, Król, Sokolowski, Przedziecki*.

## Węgierscy hokeiści zwyciężają SKH 7:2

Katowice, 2 lutego (tel.). Hokejowa węgierska reprezentacja olimpijska w drodze do Garmisch-Partenkirchen zatrzymała się na 2 dni w Katowicach, celem rozegrania dwóch spotkań. Pierwszy mecz rozegrany w sobotę późnym wieczorem z reprezentacją Śląska

wygrali Węgrzy w stosunku 7:2 (2:0, 1:1, 4:1).

Zwycięstwo Węgrów było zupełnie zasłużone, a wynik cyfrowy przy pewnym wysiłku gości mógł być nawet wyższy.

Ślązacy jedynie w drugiej fazie gry potrafili nawiazać walkę z przeciwnikiem zresztą z małym powodzeniem. W ostatniej tercji Węgrzy

mieli aż miąższą przewagę nad przeciwnikiem.

Mecz rozegrany był w ramach uroczystości jubileuszowych Śląskiego Klubu Hokejowego. Bramki dla Węgrów strzelili: *Miklos* (2), *Gergely Jenney* (3) i *Szanosy*. Dla Śląska *Anselm* i *Arlt*. Sędziował p. *Trytko*.

Sam mecz poprzedziły humorystyczne popisy przyczem wystąpiła drużyna *S. K. H.* w składzie z roku 1930, następnie odbyły się dwa skecze na lodzie, przedstawiające zanyh komików *Pata* i *Patachona* i skecz *Shirley*.

Następnie znani tenisisci *Tartowski* i *Bratek* rozegrali mecz tenisowy na lodzie.

## W drugim dniu 7:0

Katowice, 2 lutego (Tel). W drugim dniu turnieju z udziałem olimpijskiej drużyny węgierskiej na sztucznym torze w Katowicach goście zwyciężyli zespół miejscowy 7:0 (0:0, 1:0, 6:0). Drużyna Śląskiego Klubu Hokejowego, która podjęła się wielkiego wysiłku organizacyjnego i finansowego dla zorganizowania tak poważnej imprezy z udziałem reprezentacji narodowej Węgier, zdołała wykazać na tym odcinku duże możliwości. Niestety, deszcz w drugim dniu zepsuł szyki gospodarzom, którzy niewątpliwie do całej tej imprezy będą musieli dopłacić. Publiczności bowiem, wskutek niepewnej pogody, było bardzo mało.

Naogół Śląski Klub Hokejowy, wzmocniony graczami Polonji, a mianowicie: *Barylskim, Jelskim i Krygierem*, dawnym reprezentacyjnym graczem Polski, nie był ani na chwilę lepszym przeciwnikiem, niż w dniu poprzednim. Przedewszystkiem zarówno *Barylski*, jak i *Jelski* bez treningu okazali się gorszymi nawet, aniżeli zawodnicy śląscy. Jedynie tylko *Krygier*, grając zamiast *Dońca* na obronie, reprezentował się dodatnio.

Z tych też powodów gra nie mogła być zajmująca, gdyż Węgrzy przeważali w zupełności.

W drużynie węgierskiej zagrali przedewszystkiem doskonale *Jeney, Miklos* i *Roma*. Ci trzej gracze byli tym razem inicjatorami wszystkich pierwszorzędnych ataków, które przedewszystkiem przeprowadzili w trzeciej tercji, w której kompletnie zawiadła drużyna *SKH*, tracąc w gorących momentach podbramkowych zupełnie głowę. Goście, jak już wspomnieliśmy, reprezentują klasę europejską i jakkolwiek można zauważyć, dość dużą różnicę między pierwszym i drugim atakiem, jednakowoż w spotkaniu nawet z zespołem słabszym wykazują duże możliwości na Olimpiadę. Ani obrona, ani bramkarz nie mieli pola do popisu, gdyż ataki gospodarzy nie dochodziły do pola bramkowego, a jeżeli przypadkowo doszły, nie były niebezpieczne.

Gra sama była znacznie mniej interesująca, aniżeli w sobotę, wskutek przemęczenia graczy miejscowych. Z drużyny *SKH* należy wyróżnić *Arta*, następnie *Góreckiego, Ursona* oraz *Jabłońskiego*. Naogół szwankowało zroz-

mienie do gry zespołowej i brak ten raził najbardziej. — Temu też przypisać należy, iż drużyna śląska nie zdobyła gola.

Węgrzy pokazali swe możliwości dopiero w ostatniej tercji. Pierwsza tercja upłynęła bezbramkowo, w drugiej strzelił jedną bramkę *Jeney*; Polacy mieli jedną szansę, której jednakowoż nie wykorzystali. Dopiero w trzeciej tercji przechodzą Węgrzy do silnego ataku i uzyskują 6 bramek ze strzału *Jeneya, Miklosa* i *Haraya*.

Hokej zagranicą

Düsseldorf, 2 lutego. (Tel) Reprezentacja olimpijska *Stanów Zjednoczonych* rozegrała tu w niedzielę spotkanie z reprezentacją *Düsseldorfu*, bijąc ją 4:1 (2:0, 1:0, 1:1).

St. Moritz, 2 lutego (tel.). Kanadyjska reprezentacja hokejowa rozegrała w St. Moritz mecz z reprezentacją kombinowaną, w skład której weszli szwajcarscy Kanadyjczycy. Włosi i Szwajcarzy. Kanadyjska reprezentacja wygrała zdecydowanie 5:4 (2:0, 3:1, 4:3). Gra Kanadyjczyków pozostawiła wspaniałe wrażenie, wywołując burzliwe oklaski widzów.

## Turniej hokejowy w Arosie

Arosa, 2 lutego (tel.). W międzynarodowym turnieju hokejowym o złoty puchar *Arosy*, zwyciężyła drużyna *Akad. Klubu Lyżwiarzkiego* z *Zurychu*, uzyskując 6 pkt., 2) *Wiener A. C.* 3 pkt., 3) *Klub Hokejowy Arosa* 2 pkt., 4) *Czerwone Djably* (Paryż) 1 pkt. W decydujących rozgrywkach akademicy zurychscy pokonali Wiedeńczyków 9:1 (5:0, 2:0, 2:1), a *Arosa* wygrała z *Francuzami* 6:0 (2:0, 0:0, 4:0).

NAJLEPSZY HOKEISTA SZWEDZKI, NAPASTNIK ŚRODKOWY *TORSTEN JÖHNCKE* doznał podczas meczu treningowego dotkliwej kontuzji prawej ręki tak, iż wykluczony jest udział jego w Olimpiadzie.

SULO NURMELA przyszedł całkowicie do zdrowia po niedawno przebytej chorobie i przyjechał wraz z całą drużyną olimpijską Finów do Garmisch-Partenkirchen.

# BALLANGRUD PO RAZ TRZECI MISTRZEM ŚWIATA

## KALBARCZYK 10-12-y

Davos, 1 lutego (tel.). Generalną próbą przed zawodami olimpijskimi w jeździe szybkiej na lodzie były mistrzostwa świata, jakie rozegrano w sobotę i w niedzielę w Davos.

W pierwszym dniu zawodów warunki atmosferyczne i lodowe były rano dobre. Lód twardy, przy dość silnym mrozie.

Jako pierwszy rozegrano bieg na 500 m, w którym startowało 11 zawodników z 11-tu państw. Bieg, jak było do przewidzenia, stał się zażartym pojedynkiem między zawodnikami Stanów Zjedn. i Norwegii, z którego tym razem Amerykanin wygrał jako zwycięzca. Zwyciężył Amerykanin D. Lamb w fantastycznym wprost czasie 42,6 sek. Oprócz niego w pierwszej szóstce uplasowało się obok dwóch Norwegów jeszcze trzech Amerykanów.

Wynik biegu był następujący: 1) D. Lamb (U. S. A.) 42,6, 2) H. Engnestangen (Norwegja) 42,9, 3) G. Krog (Norwegja) 43,1, 4) J. Freisinger (USA) i A. Potts (USA) po 43,4, 6) B. Petersen (USA) 43,7, 7) M. Staksrud (Norwegja) 43,8, 8) I. Ballangrud (Norwegja) H. Haraldsen (Norwegja) B. Wasenius (Finlandja) po 44, 11) E. Schroeder (USA) 44,4, 12) J. Ruissalo (Finlandja) 44,5, 25) Sandtner (Niemcy) 45,8, 31) Sames (Niemcy) 46,2, 32) Kalbarczyk (Polska) 46,3.

Czas Kalbarczyka w biegu na 500 m. wynoszący 46,3 sek. stanowi nowy rekord Polski.

W godzinach południowych w sobotę rozpoczęła się gwałtowna odwilż. Lód stawał się coraz większy i z tego powodu czasy uzyskane w drugim biegu mistrzowskim na 5000 m były stosunkowo słabe. Zgodnie z oczekiwaniami latwe zwycięstwo odniósł mistrz Europy Ivar Ballangrud w czasie 8,32,5.

Dalsze miejsca zajęli Schroeder, Wasenius, Staksrud i Sandtner.

Wyniki: 1) Ballangrud 8,32,5, 2) Schroeder 8,42, 3) Wasenius 8,42,8, 4) Staksrud 8,53,3, 5) Sandtner 8,55, 6) C. Christensen (Norwegja) 8,57,8, 7) E. Wangberg (Norwegja) 8,58, 8) S. Kin (Japonja) 9,03,6, 9) B. Petersen 9,07,4, 10) O. Blomquist (Finlandja) 9,08,7, 11) M. Stiepl (Austria) 9,09,4, 12) Kalbarczyk (Polska) 9,10,2, 21) Sames 9,29,5.

\* \* \*

Davos, 2 lutego (tel.). Zanim przystąpiono w nie-

dziale do rozegrania biegu na 1500 metrów, musiano z dużym nakładem sił uprzętać z toru

olbrzymie masy śniegu.

jaki w ciągu nocy pokrył lód, dochodząc do wysokości 40 cm. Śnieg padał w ciągu dnia bez przerwy tak, że po każdym biegu, w którym startowało dwóch zawodników, musiano ponawiać uprzętanie toru. Jeżeli wśród tych nadzwyczaj niepomyślnych warunków Ivar Ballangrud zdołał w biegu na 1500 m osiągnąć czas 2:17,4 równy istniejącemu od 22 lat rekordowi światowemu, należącemu do Norwega Mathiesena, to jest to najlepszym dowodem w jak nadzwyczajnej formie znajduje się mistrzowski zawodnik Norwegii, Ballangrud biegł razem ze swym rodakiem Haraldsenem, który dzięki temu dopingowi uzyskał również znakomity czas 2:18,6, będący drugim czasem dnia.

Kalbarczyk

biegł z Niemcem Samesem i zajął 21-sze miejsce w czasie 2:27,1.

Wyniki: 1) Ballangrud 2:17,4, 2) Haraldsen 2:18,6, 3) Wasenius 2:25, 4) Schroeder 2:21, 5) Mathiesen (Norwegja) 2:21,3, 6) Engnestangen, Staksrud, Krog, po 2:21,8, 9) Stiepl, Blomquist po 2:23,5, 19) Sandtner 2:26,5, 21) Kalbarczyk 2:27,1.

### Kalbarczyk piąty na 10 km.

W biegu na 10.000 m. faworytem był Mathiesen, który jednak biegając ze swym rodakiem Wengbergiem, zderzył się z nim i

upadł na lód,

tracąc drogie sekundy. Ballangrud po zwycięstwie na 1500 m., mając już zapewniony tytuł mistrza świata, startował z Amerykaninem Schroederem. Początkowo Ballangrud biegł bardzo szybko, później jednak zwolnił tempo i ukończył bieg w czasie 17:57,1. Najlepszy czas na 10.000 m. osiągnął Wasenius 17:51,4, o sekundę gorszy był mistrz Austrii Stiepl.

Wyniki: 1) Wasenius 17:51,4, 2) Stiepl 17:52,4, 3) Ballangrud 17:57,1, 4) Langedijk (Holandja) 18:08,1, 5) Kalbarczyk 18:07,8, 6) Ojada (Finlandja) 18:32, 7) Schroeder (USA) 17:16,2, 8) Blomquist 18:18,1, 9) Kin 18:23,4, 10) Petersen i Staksrud po 18:23,4.

W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza świata po raz trzeci przypadł Ballangrudowi.

Znakomity ten zawodnik był mistrzem świata w r. 1926 i 1932. Przed kilkoma dniami Ballangrud zdobył w Oslo mistrzostwo Europy.

Wyniki ogólnej klasyfikacji: 1) Ivar Ballangrud 194,905, 2) Wasenius 196,683, 3) Schroeder 198,041, 4) Staksrud 199,577.

Obliczenia ostatniej klasyfikacji nie zostały jeszcze ukończone, lecz według nieoficjalnych danych zajmie Kalbarczyk prawdopodobnie dziesiąte, a w najgorszym wypadku dwunaste miejsce.

### Mistrzostwa pań

Sztokholm, 2 lutego (tel.). Przy niezbyt pomyślnych warunkach lodowych rozpoczęły się w sobotę w Sztokholmie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej pań. W zawodach wzięło udział 15 uczestniczek z Ameryki, Kanady, Japonii, Norwegii, Finlandji, Szwecji i Szwajcarii.

W pierwszym biegu na 500 m. zwyciężyła mistrzyni Stanów Zjednoczonych Kit Klein w czasie 53,3 sek.

Drugie miejsce zajęła Japonka Mikado Taki 54 sek., 3) Jane Bjerke (Norwegja) 54,8.

Popołudniu odbył się bieg na 3000 m. Zwyciężyła ponownie Amerykanka Kit Klein w czasie 6,12 przed Werne Lesche (Finlandja) 6,13,5 i M. Taki 6,17,8.

W niedzielę przedpołudniem rozegrano bieg na 1000 m. Tym razem zwyciężyła Werne Lesche (Finlandja) w czasie 1,53,6, przed zawodniczką norweską S. Lje 1,54,6.

Kit Klein przybyła jako trzecia w czasie 1,55,2. Zawody popołudniowe stały pod znakiem rekordów. W biegu na 5000 m. Werne Lesche poprawiła dotychczasowy rekord świata, wynoszący 10,28,3, o całe 13 sekund, uzyskując czas 10,15,3 i zajmując pierwsze miejsce. Trzy kolejne zawodniczki biegi poniżej rekordów swych krajów, a mianowicie Kit Klein ustanowiła nowy rekord amerykański w czasie 10,8. Taeko Kitano, która przybyła jako trzecia, ustanowiła rekord Japonii w czasie 10,23 i wreszcie czwarta Lje, uzyskując czas 10,31,6, poprawiła rekord Norwegii.

W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrzyni świata zdobyła Amerykanka Kit Klein 234,7 pkt., przed Werne Lesche (Finlandja) 235,61 i S. Lje 239,38.

# KPW Poznań mistrzem Polski w koszykówce pań

Lwów, 1 lutego (Tel.). W sobotę wieczór rozpoczęły się w hali sportowej we Lwowie finały

mistrzostw Polski w koszykówce pań

o puchar im. Polskiego Zw. Gier Sportowych. Udział w turnieju bierze 8 drużyn.

W pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym Cracovia wygrała z AZS Lublin w stosunku 55:25 (17:18). Do przerwy prowadziła ambitna drużyna młodych akademików lubelskich, która jednak nie wytrzymała tempa i w drugiej połowie zupełnie opadła na siłach. Cracovia rozegrała się dopiero po przerwie, górując pod każdym względem nad słabym przeciwnikiem. Najlepszym graczem zwycięzców okazał się Miodoński.

W drugim spotkaniu IKP (Łódź) pokonał Polonję (Warszawa) 36:20 (20:8). Najładniejszy mecz turnieju, gra naogół równorzędna. IKP bardzo silny, szybki i zgrany. W Polonji zawiódł atak, słabo dysponowany strzałowo.

KPW (Poznań)—AZS (Wilno) 51:19 (30:9). Gra na niskim poziomie ze znaczną przewagą KPW, który bez wysiłku zyskał wysokie zwycięstwo.

W czwartej rozgrywce Sokół Macierz (Lwów) zwyciężył PW Pomorzanin (Toruń) 34:22 (16:6).

Był to mecz dwu bezwzględnie najlepszych drużyn w turnieju i z tej przyczyną nie wzbudził większego zainteresowania. Sokół stanowił zespół niewątpliwie lepszy i odniósł zupełnie niezagrożone zwycięstwo.

Półfinały.

W półfinałach odbyły się następujące spotkania: IKP (Łódź)—Sokół Macierz (Lwów) 51:29 (24:15). Sokół początkowo prowadził 9:6, potem uznać musiał wyższość znacznie lepszemu przeciwnikowi. Drużyna lwowska osłabiona brakiem najlepszego swego gracza Kasprzyka, który z reprezentacją hokeja wyjechał na Olimpiadę, grała poniżej swej formy, strzelała zdaleka i nie celnie, nie wykorzystując wielu możliwości kosзовych.

Najlepszymi graczami Sokola byli: Żuławski i Pawłowski, a po stronie IKP Zalasiewicz i Pilc.

W drugim spotkaniu półfinałowym KPW Poznań

wyeliminował Cracovię,

która uległa w stosunku 29:33 (10:10). W pierwszej połowie gra zupełnie wyrównana i niezwykle zacięta. Obie drużyny grają nerwowo i wskutek tego dużo przestreliwują.

Po przerwie obraz gry się zmienia. Poznańczycy dzięki lepszej kondycji opanowują boisko i już po kilku minutach prowadzą 20:12.

W końcowej fazie gry Cracovia napiera energicznie, nie może jednak nadrobić utraconego terenu.

Sędziowali bardzo dobrze pp.: Kubiak, Sperling, Englert i Kultys. Na skutek powyższych wyników do finału zakwalifikowały się

KPW Poznań oraz IKP (Łódź),

zaś o trzecie miejsce grają Cracovia i Sokół Macierz (Lwów).

### Wspaniała forma mistrza

Lwów, 2 lutego (Fk). W meczu finałowym KPW (Poznań) pokonał IKP (Łódź) w stosunku 73:36 (24:16). — W spotkaniu tem KPW zabłysnął wspaniałą formą i wykaźał swojej pierwszorzędne walory.

IKP przez dłuższy czas zupełnie nie dochodził do głosu, na co wskazuje stan spotkania 18:0 dla KPW w początkowej fazie gry. Kosze dla KPW uzyskali: Różycki — 19, Grzechowiak — 8, Szymura — 6, Lange — 5, Kasprzak —

# Charakterystyka drużyn

Drużyna poznańskiego KPW była najlepszą w turnieju, specjalnie jeżeli chodzi o

nowoczesną technikę gry.

Poznaniacy wykazali również najlepszą kondycję, czego dowody złożyli m. in. w meczu z Cracovią, który rozegrali bez żadnej zmiany, oraz w finale z IKP. Na wyróżnienie zasługuje obrona Kasprzak i Lój i napad z najsukuteczniejszym strzelcem Grzechowiakiem.

Kolejne miejsce należy się IKP oraz Cracovii, które grały mniej więcej

na równym poziomie.

Obie drużyny stosowały taktykę wzmocnionej defensywy, cofając w razie potrzeby do tyłu całą piątkę, w przeciwieństwie do KPW, która podprowadzała piłkę pod sam kosz, strzelając z najbliższej odległości. IKP oraz Cracovia przeważnie strzelały zdaleka. Łodzianie górowali nad Cracovią lepszymi warunkami fizycznymi i techniką, Cracovia zaś wyróżniała się specjalnie umiejętnością krycia i skutecznej defensywy. W IKP najlepszy Owczarek i Pilc, w Cracovii Miodoński w ataku i Reziach, najlepszy obrońca w Polsce.

Polonia już w pierwszej kolejce niefortunnie natknęła się na IKP i temu przypisać należy, że nie doszła do rozgrywek o trzecie miejsce. Naogół grała i strzelała bardzo dobrze, zarzucić jej można jedynie zbyt miękką. — Najlepsi w drużynie Alaszewski i Zgliński.

Zespołem technicznie zaangażowanym okazał się lubelski AZS, który już w czasie mistrzostw w z. r. zgotował

3 i Elbanowski — 1; dla IKP: Pilc — 11, Przygońdzki — 4, Dominik — 3, Zalasiewicz — 2 i Węgierski — 1.

Na podstawie przebiegu turnieju mistrzostwo przypadło drużynie KPW (Poznań), 2) IKP (Łódź), 3) Cracovia, 4) Sokół Macierz (Lwów).

Cracovia zdobywa III miejsce.

W spotkaniu o trzecie miejsce mistrzostw Polski w koszykówce pań Cracovia wygrała z Sokółem Macierzą 52:21 (23:6). Cracovia nie wysyłała się zbyt, mimo to uzyskała gładko wysoko cyfrowe zwycięstwo. Obie drużyny były widocznie zmęczone przebiegiem spotkania przedpołudniowego.

Kosze dla Cracovii uzyskali: Zdzisławski — 7, Michalski i Miodoński — po 5, Radwański, Kaźmierski — po 2, Andrzejewski, Natanek — po 1; dla Sokola: Pawłowski i Sturman — po 3, Czyżewski, Palmowski, Plejewski i Żuławski — po 1.

nie spodziankę zwycięstwem nad Polonią. Akademicy lubelscy wykazali jednak braki kondycyjne, co dobitnie ujawniło się w drugiej połowie meczu z Cracovią.

Wileński AZS, poza niezłą techniką, nie pokazał nic godnego uwagi.

Lwowski Sokół-Macierz ucierpiał znacznie wskutek

braku Kasprzaka,

co odbiło się na ustroju całej drużyny. Czwarte miejsce przypadło Sokolowi raczej dzięki szczęśliwemu wynikowi losowania. Z graczy najlepsi Dereżyński i Żuławski.

Najsłabszym zespołem w turnieju okazał się toruński KPW, który grał na poziomie lwowskiej B-klasy.

Jako całość turniej stał na dobrym poziomie i stanowił skuteczną propagandę gier sportowych. Jako dodatni moment należy podkreślić również

dobrze sędziowanie,

do czego przyczynili się oprócz trzech sędziów zamiejscowych pp.: Piotrowski z Krakowa, Twardo z Warszawy i Węgierski z Łodzi, w pierwszym rzędzie sędziowie lwowscy pp.: Englert, Kultys, Sperling oraz sierż. Kubiak z Tarnopola.

Kapitan sportowy Związku Gier Sportowych Piotrowski wyznaczył do obozu koszykowego, który odbędzie się w Krakowie przed meczem z Łotwą, następujących zawodników: KPW (Poznań) — Różycki, Kasprzak, Grzechowiak, Lój, Patrzykat, IKP — Pilc, YMCA (Kraków) — Stock i Szostak, Cracovia — Andrzejewski, Miodoński, Zdzisławski i Reziach.



# FIŃSCY STRZELCY NAJLEPSI NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH NARCIARSKICH W ZAKOPANEM

Zakopane, 1 lutego (tel.). W dniach 1 i 2 lutego odbyły się w Zakopanem międzynarodowe

## strzeleckie zawody narciarskie

z udziałem zawodników Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski. Z każdego państwa brało udział pięciu zawodników łącznie z komendantem patrolu. Zawody odbywały się tak w konkurencji międzynarodowej, jak i w konkurencji krajowej.

W pierwszym dniu w sobotę odbył się bieg rozstawny 5 x 10 km. W konkurencji międzynarodowej wzięły udział cztery sztafety wyżej wymienionych państw. Start i meta pod Regłami, pod Krokwią, gdzie wzniesiona została potężnych rozmiarów

### brama w stylu regionalnym,

ubrana sztandarami państw, uczestniczących w zawodach oraz emblematami strzeleckimi.

Na podjum zebrał się przybyli licznie na otwarcie zawodów przedstawiciele wojskowości, goście, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. M. in. obecni byli *attaches państw biorących udział w zawodach*.

Na zawodach obecni byli również komendanci patrolów fińskiej, estońskiej i łotewskiej.

Warunki biegu były

### dość ciężkie,

wskutek silnego wiatru. Warunki terenowe były również uciążliwe z powodu *mokrego śniegu*. Trasa biegu prowadziła z podopieczni Księżym Lasem na Bundówki, dalej na Krzeptówki pod Leśniczówkę, potem do Gronik i z powrotem pod Regłami.

Pierwszy przybył do mety

### patrol fiński,

drugie miejsce zajmuje patrol estoński, trzecie patrol polski i wreszcie czwarte łotewski.

W konkurencji krajowej brało udział 11 patroli, z czego osiem sztafet Zw. Strzeleckiego z rozmaitych części kraju, jedna sztafeta P. P. W. Kraków, jedna sztafeta P. W. Leśników i jedna sztafeta Zw. Rezerwistów z Zakopanego. Podkreślić należy, że sztafeta Zw. Rezerwistów z Zakopanego w składzie *Motyka Zdzisław, Nowacki Edmund, Berych Władysław, Skupień Stanisław i Dawidek Jan* miała *najlepszy czas w konkurencji krajowej* a drugi w konkurencji międzynarodowej.

Na starcie i na mecie pod Krokwią urządzono dla publiczności wszelkiego rodzaju udogodnienia informacyjne, podawano wyniki z punktów kontrolnych przez megafon.

### Wyniki.

1) sztafeta Finlandji w składzie *Tuupuramen, Tellomen, Lainome, Markamen, Karppinen* w czasie 3,47,52, 2) *Estonji* w składzie: *Süttan, Kossikov, Pfięje, Prantsa, Sirak* w czasie 4,28,52, 3) Związek Strzelecki w składzie: *Fiedor, Kisiak, Tadeusz, Sikora, Dawidek, Tadeusz, Słowiński* w czasie 4,36,53, 4) *Łotwa*: *Lapins, Dalbs, Kurpinieks, Bulins, Svalkowskys* w czasie 5,00,17.

Startująca w konkurencji krajowej sztafeta Związku Rezerwistów Zakopanego uzyskała drugi czas dnia.

W wynikach indywidualnych na *pierwszych pięciu miejscach na trasie 10 km. plasują się Finowie*. Najlepszy czas dnia miał *Lainonen* 43,26, 2) *Karppinen* 43,27, 3) *Markamen* 45,51, 4) *Tuupuramen* 47,17, 5) *Tellomen* 47,51, 6) *Süttan* 50,48, 7) *Polak Nowacki* (Zw. Rez. Zakopane) 51,11, 8) *Kossikov* (Estonja) 52,05, 9) *Dawidek Jan* (Zw. Rez. Zakopane) 52,45, 10) *Prantsa* (Estonja) 53,12.

Kierownikiem zawodów był plk. *Wagner*, prezes okręgu podhalańskiego. Kolegium sędziów stanowili *Paudyn, Miśkiewicz, Bąbala, Zdyb, Jabłoński* oraz przedstawiciele Związków Strzeleckich Finlandji, Estonji i Łotwy.

(Dokończenie ze str. 5-tej).

Polska natrafiła odrazu na *Węgrów*. Mimo solidnego przygotowania drużyny przez trenera węgierskiego *Birę*, zawodnicy polscy opanowani treścią, nie zdołali wykazać swych posiadanych umiejętności, a przytem brak rutyny do tego rodzaju spotkań zrobił resztę. W rezultacie więc przegraliśmy 0:5, choć przed zawodami Węgrzy mieli także obawy. W drużynie polskiej grali wówczas: *Wiśniewski, Cyll, Fryc, Styczeń, Cikowski, Spojda, Kuchar, Batsch, Kaluza, Reyman I, Sperling*.

Nie wiele dłużej utrzymali się *Węgrzy*, bo w następnej kolejce ulegli Egipcjom 0:3, i to także było wielką niespodzianką. Mistrz poprzedniej olimpiady Belgja, również nie popisał się, gdyż w pierwszym swym występie uległ aż 1:8 Szwecji na oczach tysięcy swych rodaków, którzy z chorągiewkami o barwach narodowych pojawili się na stadionie. W ciągu gry szybko one zniknęły.

Olimpiada w Amsterdamie w r. 1928

### nie osiągnęła już rozmiarów paryskich,

bo zgłosiło się tylko 17 państw. Sensacyjnością natomiast gorowała, bo prócz mistrzowskiego Urugwaju, wzięły w niej udział *Stany Zjednoczone, Meksyk, Chile, Egipt* i nowe „objawienie” *Argentyna*. Już półfinał mieścił aż 3 drużyny poza-europejskie i *Włochy*, a finał był rozprawą całkowicie amerykańską między Urugwajem i Argentyną, otwierając Europie oczy na faktyczne wartości piłkarskie Ameryki Południowej.

W konkurencji krajowej pierwsze miejsce zajął Związek Rezerwistów (Zakopane) w czasie 4,27,48, 2) Zw. Strzel. (Śląsk), 3) P. P. W. Kraków, 4) Zw. Strzel. Lwów, 5) Zw. Strzel. Krynica, 6) P. W. Leśników Lwów, 7) Zw. Strzel. Nowy Sącz, 8) Zw. Strzel. Stanisławów, 9) Zw. Strzel. Nowy Targ, 10) Zw. Strzel. Przemyśl, 11) Zw. Strzel. Tarnopol 5,50,26.

## Drugi dzień zawodów

Zakopane, 2 lutego (tel.). W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich Związku Strzeleckiego odbył się *bieg patrolowy* na dystansie 18 km. ze strzelaniem, do którego stanęły 4 patrole w konkurencji międzynarodowej i 11 patroli krajowych oraz dodatkowo dwa patrole regionalne, a mianowicie Kościelisko i Poronin.

Zawody dzisiejsze zaszczylił swą obecnością pan minister spraw wojskowych gen. dyw. *Tadeusz Kasprzycki*, który przez cały czas z dużym zainteresowaniem śledził przebieg zawodów oraz skoki odbywające się równocześnie na Krokwi. Obecni byli również *attaches wojskowi Estonji, Finlandji i Łotwy* prezes oraz komendant główny Związku Strzeleckiego i liczna publiczność.

W czasie biegu patrolowego odbywał się na skoczni na Krokwi

### pokaz skoków,

w którym wzięli udział ze znanych skoczków *Marusarz Jan, Gut-Szczerba, Bochenek, Kolesar, Scrafin* i in. Skoki wahały się w granicach około 50 metrów i oddawane były z ograniczonego rozbiegu. Dużą atrakcją w pokazie były skoki *najmłodszych zawodników*, z których wybiali się na czoło rokujący dużą przyszłość *Rajski i Łuszczek Józef*, brat *Izydora*.

W biegu patrolowym uzyskano następujące wyniki w konkurencji międzynarodowej: 1) *Patrol Finlandji* w składzie *Leinonen, Tuppuramen, Markkamen i Uitto*, w czasie 1 godz. 5 sek. Celnych strzałów oddano 30 na 30 możliwych, w rezultacie po odliczeniu punktów za strzały, czas

ostateczny wynosił: 1 godz. 25 sek. 2) *Patrol Estonji* w składzie *Süttan, Kasikow, Sirak i Koovit*. Czas biegu 1:54,58. Strzałów celnych 25, w rezultacie czas 1:38,18. 3) *Patrol polski* w składzie: *Dawidek Tadeusz, Sikora Józef, Fiedor Franciszek, Słowiński Zdzisław*, w czasie 2 godz. 3 min. 10 s. 24 strzały celne, czas po odliczeniu 1 godz. 47,10. 4) *Łotwa* w czasie 2:10,55, po odliczeniu strzałów.

W konkurencji krajowej pierwsze miejsce zajął patrol Związku Strzeleckiego *Krynica* w składzie *Cisowski, Schreiner, Janetta i Hamernik* w czasie 2 g. 9 min. 3 s. Po odliczeniu strzałów 1:50,23, 2) patrol Związku Strzeleckiego *Śląsk* w składzie *Kwaśny, Legierski, Kukuczka, Matuszny* w czasie 2:6,52, a po odliczeniu 1:54,12, 3) patrol Zw. Strzel. Lwów w składzie *Batukiewicz, Dawidowicz, Nowosad i Fross* w czasie 2:11,58, po odliczeniu strzałów 1:56,38, 4) patrol Zw. Rezerwistów Zakopane w czasie 1:59,37, po uwzględnieniu strzałów ten sam czas 1:59,37.

W kombinacji t. zw. po obliczeniu rezultatów biegu sztafetowego 5x10 km. i biegu patrolowego w ogólnej klasyfikacji *pierwsze miejsce w konkurencji międzynarodowej*

### zajęła Finlandja,

zdobywając pierwszą nagrodę, 2) *Estonja*, 3) *Związek Strzelecki Polska*.

W konkurencji krajowej w kombinacji pierwsze miejsce zajął Związek Strzelecki *Śląsk*, 2) Zw. Rezerwistów Zakopane, 3) Związek Strzel. Krynica.

Wieczorem odbyło się w dużej sali nowego Sokoła uroczyste rozdanie nagród. Uroczystość zajął przemówieniem wicestarosta powiatowy mgr. *Fueller*, następnie przewodniczący miejscowego komitetu dyr. *Kasztelewicz* odczytał wyniki, a równocześnie główny komendant Strzelca plk. *Frydrych* wręczył zwycięzcom nagrody. Uroczystość zakończył plk. *Frydrych* podziękowaniem pod adresem ekip zagranicznych i krajowych. Następnie odbyła się wspólna kolacja i zabawa strzelecka.

## Narciarskie mistrzostwa akademików w Worochcie

Worochta, 2 lutego (tel.). W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw akademickich narciarskich w piątek odbył się bieg płaski na przestrzeni 16 km. dla zawodników, zaś na przestrzeni 6 km. dla zawodniczek. Bieg odbył się w warunkach

### niestychanie ciężkich,

ze względu na to, iż *brak było śniegu*, a lód był do tego stopnia twardy, że nie dało się dystansu odpowiednio przetrasować. Zawody odbyły się na *Zaroślaku*, nie jak projektowano w Worochcie, a to właśnie wskutek braku śniegu.

W biegu wzięło udział około

### 150 zawodników i zawodniczek,

członków wszystkich A. Z. S. z wyjątkiem okręgu *cieszyńskiego*. Najwięcej zawodników przysłał *okręg krakowski*, bo 22 panów i 3 panie.

Start odbył się z opóźnieniem półtoragodzinnym o godzinie 12.30. Trasa biegła przez *Kotły Howerlańskie*, poczem miała kilka pętli naokoło stacji doświadczalnej i wracała do schroniska na *Zaroślaku*.

Pierwszy przybył do mety

### Jerzy Ustupski (AZS Kraków),

zdobywca mistrzostwa Europy w wioślarstwie.

2) *Wojna* (AZS Gdańsk), 3) *Kanemps* (Łotwa).

W biegu pań na 6 km: 1) *Mirza Martinsone* (Łotwa), 2) *Mazurkowa* (AZS Warszawa), 3) *Posteńska* (AZS Wilno), 4) *Lijewska* (AZS Kraków), 5) *Zawarnicka*.

Do zawodów na 16 klm stanęło 62 panów, a przyszło do mety zaledwie 25, zaś do biegu 6 km stanęło 14 pań, a przyszło 6.

Trasa przechodziła stromymi stokami i oblodzonymi „trawersami” bez założenia śladów.

Bieg robił więc wrażenie spinaczki. Ponadto brak było zupełnie map. Start biegu spóźnił się o półtorej godziny tak, że zawodnicy przyjechali z powrotem do Worochty około godz. 18.30.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękę p. *Stanisława Malinowskiego* (AZS Warszawa).

## Jenner (Lwów) zwycięża w zjeździe

W sobotę 1 bm. odbył się *bieg zjazdowy panów*. Z uwagi na bardzo oślizgłe tereny, trasa biegu została znacznie *skrócona* i wynosiła zaledwie 2 km. Bieg pań, jak i konkurs skoków zostały *wogóle odwołane*.

Kolejność miejsc przedstawia się następująco: 1) *Jenner* (AZS., Lwów) 2:30, 2) *Skolimowski* (AZS., Warszawa) 2:32, 3) *Pimpicki* (AZS., Wilno), 4) *Fajkosz* (SNPTT., Lwów), 5) *Rayski* (Wisła, Zakopane), 6) *Czaplicki* (AZS., Wilno).

W sobotę komisja sędziowska przeprowadziła oficjalną klasyfikację biegu na 16 km. w konkurencji otwartej i do kombinacji W kombinacji klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) *Rayski* (Zakopane) 1:54:42, 2) *Głodkiewicz* (T. T. N., Kraków), 3) *Lassota* (Kraków), 4) *Urbański* (Lwów), 5) *Eljasiewicz* (AZS., Lwów).

W biegu zjazdowym z gości zagranicznych najlepszym zawodnik *Hermanowski* z Rygi, sklasyfikował się dopiero na 19-tym miejscu.

W ostatnim dniu zawodów w niedzielę, odbył się slalom, w którym

### pierwsze miejsce zdobył Fajkosz

(PTT., Lwów) w czasie 1 min., 2) *Skolimowski* (AZS., Warszawa) w czasie 1:06,8 min., w konkurencji pań: 1) *Dolińska* (PTN., Lwów), 2) *Ustupka* (AZS., Kraków). — W rezultacie w kombinacji alpejskiej zwyciężył *Skolimowski* (Warszawa).

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród zwyciężcom zawodnikom. Przemówienie wygłosił woj. *Jagodziński*, poczem delegat min. *Becka* — konsul *Wdziękoński* wręczył nagrodę, przeznaczoną dla zespołu zagranicznego, zawodniczkę *Łotewskiej Mirzy Martinsone*.

Dalsze nagrody otrzymali: *AZS. Kraków* puchar przewodni im. rektora *Bieńkowskiego*, *Ustupski* (AZS., Kraków) za bieg 16 km., *Jerzy Skolimowski* (AZS., Warszawa) za kombinację alpejską, *Jenner* (AZS., Lwów) za bieg zjazdowy, z zawodniczek: *Martinsone* za bieg 6 km., *Dolińska* (PTN., Lwów) za slalom.

W r. 1932 piłkarstwo

### nie znalazło się w programie olimpiady,

co niewątpliwie zmniejszyło zainteresowanie świata sportowego, nie mówiąc już o stronie finansowej tego stanu rzeczy. Względy sportowe i finansowe przywróciły piłkarstwu miejsce w *Berlinie*, niestety w ciągu ostatnich lat tak wiele zmieniło się w piłkarstwie świata, tak różnie traktowana jest rola zawodników i klubów, że w każdym razie terocznia konkurencja odbywać się będzie *bez tego enuzjizmu i zaciekawienia*, jakie towarzyszyły dawnym zwycięstwom amatorów angielskich, świetnych piłkarzy i prawdziwych dżentelmenów.

# Pięściarze Lublina przegrywają na dwóch frontach

Lublin, 2 lutego (Tel). W dniu dzisiejszym odbyła się w Lublinie w lokalu kina Corso uroczystość 5-lecia lubelskiego O. Z. B. przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Uroczystości zagościł krótkim przemówieniem prezes lubelskiego O. Z. B. ppłk. Grefner.

Punktem kulminacyjnym uroczystości były zawody bokserskie międzymiastowe *Warszawa—Lublin*, zakończone nieco za wysokim zwycięstwem Warszawy 14:2.

Wyniki walk przedstawiają się nast.:

Waga musza: Rundstein (Warszawa) wygrał na punkty z Himmelblumem (Lublin).

Waga kogucia: Wieczorek (Warsz.) remisuje z Borkowskim (Lublin). W tej samej wadze Wojsławski (Lublin) przegrywa z Rotholcem (Warsz.).

Waga piórkowa: Forlański (Warsz.) wypunktował Zielińskiego (Lublin).

Waga lekka: Rosenblum (Warsz.) znokautował w drugiej rundzie Hylińskiego (Lublin).

Waga półśrednia: Opic (Lublin) *został zdyskwalifikowany* za niezystą walkę z Dorobą II (Warsz.).

Waga półśrednia: Urban (Lublin) wskutek wywichnięcia

cia palca poddaje się w pierwszej rundzie Kuleżyńskiego (Warszawa).

Waga półciężka: Po pięknej walce Luka (Lublin) remisuje z Dorobą I (Warsz.).

Sędziował w ringu p. Czernik z Łodzi, punktowali pp. Welt (Warszawa) i por. Kaja (Lublin).

\* \* \*

Równie, 2 lutego (Tel). W niedzielę odbyło się w Równem spotkanie reprezentacji bokserskiej Lublina z reprezentacją Wołynia w sali Domu Żołnierza. Były to pierwsze międzyokręgowe zawody bokserskie. Pomimo, że boks na Wołyniu jest jeszcze młody, *Wołyń pokonał Lublin w stosunku 8:6*.

Wyniki były nast.:

Waga musza: Berenstel (Lublin) wygrał na pkt. z Branikiem (Wołyń); w. kogucia: Łatnik (W) wygrał z Kalitą (L); waga piórkowa: Zalewski (L) wygrał z Maniewskim; waga lekka: Pasternak (W) zwyciężył na pkt. Bończoszka; waga półśrednia: Zdaniewicz (W) zremisował z Ceglarzem; waga średnia: Młodziejewicz (W) zwyciężył Wójcickiego; waga półciężka: Sapożnik (W) zremisował ze Swobodą. Sędziował p. Śliwka ze Lwowa.

# Dwie porażki Lechji na Śląsku

Wielkie Hajduki, 2 lutego (Tel). W sobotę bawiła w Hajdukach lwowska drużyna bokserska *Lechji*, która rozegrała spotkanie z *Ruchem*. *Zwycięzili gospodarze* w wysokim stosunku 14:2.

Wyniki były nast.: Jasiński (Ruch) wygrywa na wadze z Góreckim, w walce towarzyskiej jednakowoż przegrywa. Proske (Ruch) wygrywa z Olbrychem. Sidelnikow (Lechja) wygrywa z Małeckim, a Korzeniec (Ruch) z Sauerem. Bieniek (Ruch) wygrywa przez techniczne k. o. w drugim starciu z Orzechowskim, Wideman (Ruch) w pierwszej rundzie przez k. o. z Michniewiczem z powodu zwichnięcia ręki przez zawodnika lwowskiego. W wadze półciężkiej Kolonko wygrywa z Baranowskim. W wadze ciężkiej Wrazidło pokonuje na punkty Skwarkowskiego.

\* \* \*

Ruda, 2 lutego (Tel). W drugim dniu zespół lwowskiej Lechji bawił w *Rudzie*, gdzie spotkał się z tamtejszym ze-

spolem *Sławja*, która po ciekawej walce *wygrywa nieznacznie w stosunku 9:7*.

Poszczególne spotkania były następujące: Engel wygrywana wadze z Góreckim, natomiast w walce towarzyskiej uzyskuje wynik remisowy. Walka była bardzo ładna, najładniejsza ze wszystkich. Makosz (Sławja) przegrywa ze Sidelnikowem, który okazał się najlepszym bokserem drużyny lwowskiej. Brabański (Sławja) wygrywa z Hołowatym, Flaszynski (Sławja) przegrywa z Orzechowskim. Kowaczyk (Sławja) wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Cyprkiem. W wadze półciężkiej Skalek wygrywa z Baranowskim, a w wadze ciężkiej Cebla przegrywa do Skwarkowskiego.

Naogół goście pozostawili sympatyczne wrażenie. Z powodu kontuzji zawodników w pierwszym dniu spotkania, musieli wystąpić w osłabionym składzie. Zainteresowanie zawodami b. duże.

## Białystok — Wilno 14:2

Białystok, 2 lutego (Tel.). W niedzielę odbył się w Białymstoku mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami *Wilna i Białegostoku*. *Zwyciężył Białystok w stosunku 14:2*, przyczem jedyną zwycięstwem dla Wilna uzyskał *Sadowski* w wadze półciężkiej walkowerem z powodu choroby Strausa.

Drużyna wileńska walczyła *bardzo słabo*. Przelbyski formy wykazywał jedynie *Maciukow*. U zwycięzców wyróżnili się *Sandler, Kuśnier i Ciężela*. Maj walczył słabiej, niż zwykle.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: waga musza: Górecki (Białystok) zwycięża wysoko na punkty Lendzina (Wilno). Wilnianin tylko w pierwszej rundzie był równorzędny przeciwnikowi. W wadze koguciej Sandler (Białystok) pokonał na punkty silniejszego fizycznie Bagińskiego (Wilno). Zwycięstwo zapewnił sobie Sandler w trzeciej rundzie. W wadze piórkowej Petrowicz (Białystok) znokautował w pierwszej rundzie technicznie Nowickiego (Wilno). W wadze lekkiej do brzy technicznie Maj (Białystok) wypunktował Gusańskiego (Wilno).

W wadze półśredniej Kuśnier (Białystok) pokonał wysoko na punkty Maciukowa (Wilno). Maciukow z trudem przetrzymał do końca walki. W wadze średniej Ciężela (Białystok) zwycięża przez techniczny k. o. w trzecim starciu Mażulisa (Wilno). Ciężela przeważa przez całą walkę. W wadze półśredniej Sadowski (Wilno) zdobywa punkty walkowerem. W wadze ciężkiej Godlewski (Białystok) zwycięża przez k. o. w pierwszej rundzie Galanciszka (Wilno).

Walki stały na bardzo *niskim poziomie*. Sędziował w ringu p. Kupferstein, na punkty pp. Nowicki (Wilno) i st. sierż. Nowakowski z Białegostoku.

## Wisła—Krusze Ender w boksie 8:6

Kraków, 3 lutego.

Pierwszy przyjazd drużyny pabjanickiej Krusze-Ender wzbudził dość *znaczne zainteresowanie*, gdyż na widowni w sali Sokoła krakowskiego znalazło się około 1.000 osób.

Główny mecz poprzedziły walki o *mistrzostwo młodzików okręgu krakowskiego*, a nawet spotkanie nowicjuszy między *Wątrobą* (Wawel) a *Grossem* (Makkabi), w której zwyciężył na punkty niezbyt sprawiedliwie Wątroba.

W mistrzostwie młodzików odbyły się nast. spotkania:

W wadze muszej *Czuba* (Sokół) pokonał w finale utalentowanego zawodnika Makkabi Nachtigala po ciekawej i żywej walce.

W wadze koguciej *Grela* (Wisła) zwyciężył w półfinale przez k. o. zawodnika Garbarni *Czyża*.

W wadze lekkiej odbyły się dwa spotkania, w pierwszym *Rakoczy* (Garb.) wygrał na punkty z Pfefferem, zaś w drugim *Marzecki* (Wisła) pokonał podobnie *Szulfite* z Sokoła po trudnej walce.

Finały młodzików odbędą się w dniu 16 bm. przed meczem Wawel—Hakoah (Łódź), przyczem walczyć będą: w wadze muszej *Górka* (Sokół)—*Guter* (Makkabi), w wadze lekkiej *Rakoczy II* (Garb.)—*Marzecki* (Wisła), w wa-

dze średniej *Rakoczy I* (Garb.)—*Pazdirek* (Wawel) i w wadze ciężkiej *Staszkievicz* (Wisła)—*Herman* (Makkabi).

Przebieg meczu Wisła—Krusze-Ender był nast.:

W wadze muszej: *Grambo* (Krusze) uzyskał wynik remisowy w walce towarzyskiej z *Baluckim*, ponieważ jednak tenże miał nadwagę, dwa punkty przypadły Pabjanicznom.

Waga kogucia: tutaj naodwrot z powodu nadwagi *Rychtera* (Krusze) *dwa punkty uzyskał Grela* (Wisła), w spotkaniu towarzyskim *Grela*, walczący już po raz drugi tego wieczoru, uzyskał wynik remisowy.

Waga piórkowa: *Mach* (Wisła) pokonał po ładnej walce zaciętego przeciwnika w osobie *Kubiaka*, który walczył niezmiernie ambitnie.

Waga lekka: *Mieczysławski* (Wisła) po wyrównanej walce z *Ostieją* w trzeciej rundzie uzyskał tak wielką przewagę, iż w końcu sędzia *przyznał mu zwycięstwo przez techniczne k. o.*

W wadze półśredniej *Moszkowski* (Wisła) uległ na punkty, mimo równorzędnej właściwie walki, *Kilańskiemu*.

W wadze średniej *Żbik* (Wisła), mając wielką przewagę, *zwyciężył Krawczyka*.

W wadze półciężkiej *Kraszewski* (Krusze) pokonał na punkty *Zienkiewicza*, przyczem publiczność dawała wyraz swemu niezadowoleniu z prowadzenia zawodów przez sędziego p. *Turnera*, wykazującego trochę zamoło rutynę.

Ógólny wynik *8:6 dla Wisły*, która z trudem wywalczyła nad silnym przeciwnikiem swoje zwycięstwo. Łodzianie zaprezentowali się w Krakowie z dobrej strony.

## Porażka bokserów Gedanji

Gdańsk, 2 lutego (Tel.) W sali sportowej rozegrany został mecz bokserski między drużyną rumuńską *Kolejowego Klubu z Bukaresztu* a *Gedanją*, zakończony *zwycięstwem Rumunów w stosunku 11:5*. Rumuni przyjechali bez zawodnika wagi ciężkiej, wobec czego w wadze lekkiej odbyły się dwa spotkania. Rumuni górowali nad Polakami kondycją i siłą fizyczną, zawodnicy Gedanji odznaczyli się natomiast olbrzymią ambicją i niezłą techniką. Wyniki walk były nast.:

Waga musza: *Ponajtosanu* (Bukareszt) po żywej walce wygrywa na punkty z *Wyszewskim* (Gdańsk).

Waga kogucia: *Oscia* (B) zwycięża wysoko na punkty dobrego technicznie *Sierockiego* (G).

Waga piórkowa: *Bianga* (G) po ładnej walce wygrywa na punkty z *Boncianu* (B).

Waga lekka: *David* (B) wygrywa na punkty z *Hirschem* (G), górując wyraźnie pod względem siły fizycznej i techniki. W drugim spotkaniu w tej wadze *Jacob* (B) wygrywa z *Zielińskim* (G) na punkty. Zawodnik polski zasłużył na remis.

Waga półśrednia: *Sojanu* (B) remisuje z *Jaworskim* (G). Była to *najładniejsza walka dnia*. *Jaworski* zasłużył na zwycięstwo.

Waga średnia: *Boncescu* (B) remisuje z *Sarnowskim* (G). Polak polował na nokaut, a w międzyczasie Rumun zbierał punkty. Kiedy *Sarnowski* rozpoczął atak, było już zapóźno.

Waga półciężka: *Bungu* (B) remisuje z *Hanskem* (G). Rumun górował o głowę nad Gdańszczaninem. W pierwszych dwóch rundach przeważał *Bungu*, a w trzecim lepszym był *Hanske*.

W dodatkowym spotkaniu w wadze ciężkiej *Choma* pokonał przez techniczny nokaut *Kuchnowskiego*.

Sędzia w ringu p. *Rudolf*.

## Ruch (W. Hajduki) — Makkabi (Sosnowiec) 8:6

Sosnowiec, 2 lutego (Tel). W Sosnowcu odbyły się w niedzielę zawody bokserskie pomiędzy wicemistrzem G. Śląska *Ruchem* z *W. Hajduków* a miejscową *Makkabi*. — Mecz wzbudził duże zainteresowanie. Naogół walki stały na dobrym poziomie. *Sosnowiecka drużyna przegrała mecz nieznacznie różnicą punktów 6:8*.

Wyniki walk: W muszej *Sal* (Mak.) przegrał na punkty z *Jasińskim* (Ruch). W koguciej *Proske* (Ruch) pokonał przez k. o. w trzeciej rundzie *Beitnera* (Makkabi). W piórkowej *Makkabi* zdobyła dwa punkty przez w. o. z powodu nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej *Welgruen* (Makkabi) remisował z *Małeckim* (Ruch). — Decyzja sędziego skrzywdziła *Welgruena*.

W lekkiej *Nebel* (Mak.) po zaciętej walce wygrał na punkty z *Chorzeńcem*. W półśredniej *Bieniek* (Ruch) wygrał na punkty z *Birenholzem*. W średniej *Ruch* zdobył dwa punkty, wobec niestawienia się zawodnika *Makkabi*. W półciężkiej *Moszkowicz* (Mak.) niespodziewanie wygrał w pierwszej rundzie wobec *poddania się Kolonki*, wicemistrza Śląska.

Sędziował w ringu p. *Kulig* z Katowic.

## Hakoah (Łódź) — Kaliski KS. 9:5

Łódź, 2 lutego (r). W sali Filharmonji odbył się mecz bokserski pomiędzy *Hakoahem* a *Kaliskim K. S.*, który zakończył się zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 9:5. Poziom zawodów był bardzo niski. Na wyróżnienie zasługuje jedynie walka *Anioły z Wdowińskim*.

Wyniki w kolejnych wagach (na pierwszym miejscu goście): *Falender* zremisował z *Rosmanem*, *Krajter* przegrał na punkty z *Gotfrydem*, *Zimniak* zasłużeńie wygrał z *bojaźliwie walczącym Fagotem*. W wadze lekkiej *Szymański* przegrał zdecydowanie na punkty z *Białymstokiem*, w drugiej parze *Pawłowski* zremisował z *Herslikowiczem*, również na remis zakończyła się walka *Anioły z Wdowińskim*. Wreszcie w ostatniej parze w wadze średniej *Marezak* został pokonany na punkty przez *Waldmana*.

W ringu sędziował p. *Bryczkowski*.

## Obóz pięściarzy przed meczem z Belgją

Poznań, 2 lutego (Tel). Wydział sportowy Pol. Związku Bokserskiego ustalił już ostateczny skład bokserskiego obozu treningowego przed meczem z Belgją. Obóz miał się początkowo rozpocząć 20 bm., ale ze względu na odbywające się mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w dniu 23 bm., początek obozu *przesunięto na 24 bm.*

Skład obozu przedstawia się następująco: Waga musza: *Sobkowiak* (Warta) i *Rothole* (Gwiazda); waga kogucia: *Czortek* (Skoda) i *Krzemiński* (Warszawianka); waga piórkowa: *Spodenkiewicz* (IKP) i *Polus* (Warszawianka); waga lekka: *Woźniakiewicz* (IKP) i *Kajnar* (Warta); waga półśrednia: *Sipiński* (Warta) i *Seweryniak* (Skoda); waga średnia: *Chmielewski* (IKP) i *Wiedeman* (Ruch); waga półciężka: *Doroba* (Legja) i *Szymura* (Warta); waga ciężka: *Pillał* (Warta), *Choma* (Gedanja) i *Szkwarkowski* (Lechja).

Trenerem obozu będzie *Billy Smith*, który obecnie, po 2-miesięcznym pobycie w Warszawie, udał się na Śląsk.

PROTEST IKP ODRZUCONY. Zarząd PZPN odrzucił wniesione przez IKP (Łódź) zażalenie przeciw stronnictwemu sędziemu na meczu IKP ze Skodą w Warszawie. Odrzucenie nastąpiło ze względów czysto formalnych, gdyż pismo IKP było tylko zażaleniem, a nie wniesieniem protestu.

MECZ BOKSERSKI ORKAN—PRĄD W WARSZAWIE zakończył się zwycięstwem Orkanu w stosunku 13:3. Poszczególne wyniki były następujące: waga kogucia: *Majchrzak* (O) wygrywa z *Zyją* (P) przez techniczny k. o. w 2-iej rundzie, a *Czajkowski* (O) bije *Orwicza* (P) na punkty, waga piórkowa: *Marciniak* (P) bije *Przelacznika* (O) na pkt., zaś *Pawłowski* (O) wygrywa na pkt. z *Piekutem* (P), waga lekka: *Trzciniński* (O) remisuje z *Bykowskim* (P), waga półśrednia: *Żak* (O) zwycięża *Żakowskiego* (P) przez poddanie się w 1-iej rundzie, waga półciężka: *Bączysty* (O) wygrywa z *Paciorkowskim* (P) przez poddanie się w 1-iej rundzie, zaś *Ambrameczyk* (O) również w pierwszej rundzie zmusza do poddania *Mindewicza* (P).

## Bieg zjazdowy Turbacz-Rabka

*Rabka*, 2 lutego (tel.). Doroczny bieg *Tatrzańskie Towarzystwa Narciarskiego Turbacz—Rabka* o nagrodę honorową komisji zdrojowej w *Rabce* odbył się w niedzielę. Startowało 35 zawodników z 7 klubów.

Wyniki były następujące: 1) *Fafrowicz* St. Sokół (N. Targ) 42.16, 2) *Topór* SNOZP (Rabka) 42.21, 3) *Fafrowicz* Ferd. Sokół (N. Targ) 43.50, 4) *Tarczowski* Sokół (N. Targ) 54.01, 5) *Molewicz* Stefan Sokół (N. Targ) 45.42.

Wyniki drużynowe: 1) *Sokół* (N. Targ) 2.13.52, zdobywając równocześnie puchar wędrowny, 2) *Sokół* (N. Targ) 2.30.56, 3) *SNOZP* (Rabka) 2.39.13, 4) *TNN* (Kraków) 2.46.56, 5) *AZS* (Kraków) 2.48.58.

Zwolna ogarnia Garmisch-Partenkirchen, w styczniu. Wolna ogarnia Garmisch-Partenkirchen przed-olimpijska gorączka. Za parę dni górskie echo przyniesie odgłos strzałów armatnich, które będą oznaczały otwarcie IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Powoli Garmisch-Partenkirchen pęcznieje, a zgóry wiadomem jest, że miejscowość ta nie pomieści wszystkich, którzy przybędą do tego centrum Alp bawarskich, aby bądź to wziąć udział w historycznej tej imprezie, bądź też być jej świadkami.

Już po wyjściu z dworca w Garmisch-Partenkirchen widzi się, że cała miejscowość żyje Igrzyskami Olimpijskimi.

Wszędzie widać emblematy olimpijskie bądź też flagi 28 państw, które zapowiedziały swój przyjazd. Trzy flagi spuszczone są do połowy masztu na znak ciężkiej żaloby, która okrył się naród angielski, są to flagi Anglii, Australii i Kanady.

Olbrzymi aparat organizacyjny zajmuje całe miasto baraków. W roku ubiegłym podczas mistrzostw międzynarodowych Niemiec, które były próbą generalnych Igrzysk Olimpijskich, cały sztab organizacyjny mieścił się w szkole w Partenkirchen. Dzisiaj szkoła ta już nie wystarcza, aby pomieścić biura najrozmaitszego rodzaju.

Ruch w tem miesiące baraków wzrasta w miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk. Drzwi ciągle otwierają się i zamykają za setkami interesentów.

Przyznać trzeba, że przygotowanie terenu Igrzysk jest dużo trudniejsze, niż przygotowanie boiska pił-

karskiego do meczu ligowego. Tak n. p. poszukiwania za odpowiednią trasę biegu 50 km zostały rozpoczęte już w lecie. Znany narciarz niemiecki starszej generacji Meier przez szereg dni odbywał dalekie wycieczki po sąsiednich górach, ażeby wreszcie wyszukać taką drogę, która odpowiadałaby wymaganiom.

Równie trudną racą jest przygotowanie programów olimpijskich. Organizatorzy nawet małych imprez sportowych wiedzą, że zmiany i uzupełnienia przychodzi niemal do ostatniej chwili. Cóż dopiero mówić o tak gigantycznej imprezie, w której każdy chciałby być reprezentowany przez swoich najlepszych.

Sytuację pogarsza fakt, iż w całej Europie nie było śniegu

właściwie i ustalenie ostatecznej reprezentacji natrafiało wszędzie na trudne do przezwyciężenia przeszkody. Pierwszy program jak również szczegółowy spis zawodników ukazał się już w druku. Zapotrzebowanie było tak olbrzymie, że pierwszy nakład został momentalnie rozechwytny i musiano od razu drukować nakład drugi.

W bardzo trudnej sytuacji znajduje się dawny nasz znajomy, kierownik wydziału prasowego dr Harster. Dziesiątki dziennikarzy przebywają już od dawna w Garmisch-Partenkirchen i oblegają codziennie biuro prasowe, domagając się najświeższych informacji. Wiadomem jest przecież, że dziennikarze byłiby najwięcej zadowoleni, gdyby otrzymywali drukowane wyniki przed rozpoczęciem danej imprezy. Oczywiście ten „ideal” jest

niemożliwym do osiągnięcia, ale stwierdzić należy, że biuro prasowe zdało swój egzamin w roku ubiegłym na celująco, a wynik ten niewątpliwie powtórzy się w roku bieżącym.

Wiele pracy ma biuro kwaterunkowe, t. zw. „Olympia Verkehrsamt”. Ze wszystkich krańców świata nadchodzą listy w sprawie kwatery, a każdy chciałby otrzymać kwaterę najbliższą miejscu zawodów, najwygodniejszą, z wszelkimi udogodnieniami, a przytem za bardzo niską cenę. Ponieważ trudno wszystkim dogodzić, więc też Verkehrsamt ma sporo zmartwień, aby godzić wszystkich pretensje i uniknąć niezadowolonych, które może zadać poważny cios organizacji Igrzysk.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Garmisch-Partenkirchen swojego rodzaju przysięga olimpijska.

Oto kierownik organizacji Igrzysk dr v. Halt zebrał cały sztab swoich współpracowników, przedstawił im ogrom zadania jaki ich czeka i zażądał uroczystego ślubowania, że zrobią wszystko, ażeby zawody udały się.

Szczególną pieczołowitością otacza się tor bobslejowy w Rieserssee. Z pobliskiego jeziora wycina się całe bloki lodu, które następnie przenosi się na tor i układa się z nich potężny lodowy mur. W niedługim czasie ten zostanie już oddany do użytku.

Na popularnem zboczku góry Kreuzneck wytyczono trzy trasy biegu zjazdowego.

Są to trasy „K.” „N.” wzgl. „S.”. Po trasach tych mogą jeździć tylko ci narciarze, którzy otrzymali od



Powyżej: Amerykanin Hendrickson w skoku na skoczni Kochelberg w Garmisch-Partenkirchen.

Na lewo: Norweska drużyna olimpijska w Garmisch-Partenkirchen. Stoją od lewej: Joanna Dybczak, Elli Pettersen, Laila Schou-Nilsen, Per Fossum, Alf Konninge, Sverre Lassen Urdahl, Jan Kvernberg i Birger Ruud.

Na lewo poniżej: Wojskowy patrol włoski na treningu w Garmisch-Partenkirchen.



niemożliwym do osiągnięcia, ale stwierdzić należy, że biuro prasowe zdało swój egzamin w roku ubiegłym na celująco, a wynik ten niewątpliwie powtórzy się w roku bieżącym.

Wiele pracy ma biuro kwaterunkowe, t. zw. „Olympia Verkehrsamt”. Ze wszystkich krańców świata nadchodzą listy w sprawie kwatery, a każdy chciałby otrzymać kwaterę najbliższą miejscu zawodów, najwygodniejszą, z wszelkimi udogodnieniami, a przytem za bardzo niską cenę. Ponieważ trudno wszystkim dogodzić, więc też Verkehrsamt ma sporo zmartwień, aby godzić wszystkich pretensje i uniknąć niezadowolonych, które może zadać poważny cios organizacji Igrzysk.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Garmisch-Partenkirchen swojego rodzaju przysięga olimpijska.

Oto kierownik organizacji Igrzysk dr v. Halt zebrał cały sztab swoich współpracowników, przedstawił im ogrom zadania jaki ich czeka i zażądał uroczystego ślubowania, że zrobią wszystko, ażeby zawody udały się.

Szczególną pieczołowitością otacza się tor bobslejowy w Rieserssee. Z pobliskiego jeziora wycina się całe bloki lodu,

które następnie przenosi się na tor i układa się z nich potężny lodowy mur. W niedługim czasie ten zostanie już oddany do użytku.

Na popularnem zboczku góry Kreuzneck wytyczono trzy trasy biegu zjazdowego.

Są to trasy „K.” „N.” wzgl. „S.”. Po trasach tych mogą jeździć tylko ci narciarze, którzy otrzymali od

Na lewo: Fragment przygotowywania toru lodowego w Garmisch-Partenkirchen.

Na prawo: Brama powitana w Garmisch.

Na prawo u dołu: Turcy narciarze, którzy po raz pierwszy startują w Igrzyskach Olimpijskich. Od lewej: Cemal, Schevket i Ungun.

kierownictwa zawodów złotą przepaskę z dużą czarną literą T. Dla innych osób trasa zawodów jest surowo zamknięta. Zawodnicy trenują bardzo licznie na Kreuzneck, szczególnie zaś Włosi, którzy przygotowują się do walnej rozprawy z Niemcami.

Duży ruch panuje także na skoczniach, których Garmisch-Partenkirchen posiada sporo. Od kilku lat obserwowujemy ciekawą ambicję Norwegów, którzy chcą posiadać rekordy na wszystkich skoczniach Europy, oczywiście większego kalibru. Rekordy trzech najpoważniejszych skoczni w Garmisch-Partenkirchen zostały ustanowione i wielokrotnie poprawione przez Birgera Ruuda.

Ostatnio mimo bardzo ciężkich warunków śnieżnych, ustanowił on nowy rekord skoczni na Kochelbergu, skacząc 71 m. W trzech skokach uzyskał on sumarycznie 205 m, podczas gdy następny za nim Christianen miał zaledwie 186 m. Niezłe spisali się Japończycy, których najlepsze wrażenie robi Adahi.

Na skoczniach okolicznych, jak n. p. Oberammergau trenują Szwedzi, z których najlepsze wyniki osiągnęli Erikson i Johansen. Z narciarzami norweskimi przybył dobrze znany w Polsce trener Waage, który opiekuje się zjazdowcami. Wśród tych ostatnich prym wodzi także Birger Ruud.

Nieco zamieszania i rozgoryczenia wywołuje ciągle jeszcze

**sprawa amatorstwa.**

Jak wiadomo nauczyciele i instruktorzy narciarstwa nie zostali dopuszczeni do zawodów olimpijskich, skutkiem czego Międzynarodowa Federacja Narciarska organizuje w tymdziesiątym ukończeniu Zawodów

Olimpijskich swoje zawody zjazdowe tuż „za ścianą” — w Innsbrucku. Te ostatnie zawody będą więc poważniejsze, o ile chodzi o dobór konkurencji, niż zjazdowe Zawody Olimpijskie i zdobywca tytułu mistrza F. I. S. będzie faktycznym mistrzem świata, który to tytuł formalnie zdobędzie mistrz olimpijski.

W związku z powyższem opowiadają ciekawy wypadek, jaki zdarzył się z czołowym narciarzem austriackim Hauserem. Narciarz ten ubiegał się o dyplom instruktora narciarstwa. Miał jednak szczęście i... nie zdał egzaminu. W tym wypadku było to dla niego naprawdę pomyślnym zbiegiem okoliczności, gdyż przez złą notę przy egzaminie otrzymał prawo startowania w Zawodach Olimpijskich.

W mniej szczęśliwym położeniu znajduje się najlepszy niewątpliwie narciarz świata w biegach zjazdowych Anton Seelos, który, jako dawny instruktor, będzie musiał ograniczyć swą rolę w Garmisch-Partenkirchen do roli zwykłego widza na trybunach.

**Stadion lodowy opustoszał**

nico w ostatnim czasie, ponieważ przeważna ilość zawodników wyjechała do Berlina, gdzie trenują nadal po zakończeniu mistrzostw Europy. Pustka ta jest jednak przejściową i lada dzień całe tawarzystwo zjedzie zpowrotem.

Egzotykę Garmisch-Partenkirchen stanowią

**Japończycy i Turcy.**

Ci ostatni po raz pierwszy próbują swoich sił w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Z podziwem

patrzą oni na małych górali bawarskich, którzy uganiają po zboczach imponującą świetną techniką. Japończycy zachwyceni organizacją niemiecką zawodów i powiadają, że gdy Komitet Olimpijski powierzy im kiedyś organizację zawodów, to wzorować się będą na organizacji IV Igrzysk Zimowych.

Do Garmisch przybył już przedstawiciel F. I. S. hr. Hamilton, który zajmuje się niezwykle doniosłym problemem, a mianowicie kontrolą charakteru amatorskiego narciarzy. W związku z ostatnimi uchwałami Kongresu Olimpijskiego działalność jego nie należy ani do zbyt łatwych, ani też do zbyt przyjemnych.

Od kilku dni przebywają w Garmisch także i Polacy.

Hokeiści są tu już dawniej i mieszkają w hotelu „Drei Mooren”. Narciarze przybyli dopiero w środę wieczorem i zajęli kwatery w hotelu „Birkenhof”. Przyjazd Kalbarczyka spodziewany jest dopiero w przyszłym tygodniu po zakończeniu mistrzostw świata w Davos.

Warunki atmosferyczne w Garmisch są dość niepomyślne. Śnieg wprawdzie pada dość często, ale fala ciepła, która ciągle utrzymuje się nad Alpami, nie pozwala na ustalenie się dobrych warunków do zawodów. Organizatorów wpędza to w czarną rozpacz, gdyż nawet najświetniejsze przygotowania organizacyjne nie pomogą, jeśli zawładnie pogoda.

W. D.



**GODZINA OLIMPIJADY BIJE!**

# Polscy jeźdźcy na drugim miejscu w Pucharze Narodów

Od naszego korespondenta

Berlin, 1 lutego.

Nie można uskarżać się na brak konkurencji i niedostateczne wypełnienie programu w czasie międzynarodowych zawodów hipicznych w berlińskiej Deutschlandhalle. Jeźdźcy, sędziowie, no i — publika, przeżywają dni (a właściwie już tygodnie) wysoce pracowite. Od godziny 8-ej rano poczyna się ta orka ćwiczeniami tresury, a niektóre konkurencje (jak np. Preis von Ostpreussen) ruszają z miejsca o godz. 11.45 przedpołudniem. Ledwo się skończą o godzinie drugiej, a już o trzeciej popoł. szumi wielka hala nowymi konkurencjami i zalatuje ostrym zapachem zgrzanych koni. Kończy się to około 7-ej wieczorem, a o ósmej już tętnią podkowy w programie wieczornym. Słusznie ktoś powiedział, że na dobrą sprawę należałoby spać i jeść w Deutschlandhalle, ażeby wszystkiemu się napatrzeć.

Organizatorzy zawodowi może jednak zanadto przynosili w tej trosce o danie nam maksimum emocji. Jeżeli na arenie odbywa się konkurs wszechstronności konia, to na widowni odbywa się przez cały czas zawodów „konkurs wszechstronności widza”. Może tu ten widz zobaczyć i tresurę i skoki i numery pokazowe i trening i historyczne sceny i polo... Trzeba mieć do tego isticie koniskie zdrowie!

W poniedziałek dnia 27 stycznia o godz. 8-ej wieczorem ujrzelśmy naszych starych znajomych z ekip jeździeckich Niemiec, Polski i Włoch na starcie w „Glücksjagdsspringen”. Na torze 20 przeszkód o wysokości circa 1.20 do 1.40 m. Zaczyna por. Frotha, jeździec wytrawny na „Nelka”. Od razu czyste parcours i dobry czas: 97 sek. Za nim sypią się numery i — przeszkody. Doskonali hr. Bettoni (Italia) na „Judexie”, koniu ściągłym i gibkim, zrzuca jednak 2 barjery. Znakomity Hasse utracą aż 5 przeszkód, zadziurzysta Włoch: Bonivente, strąca na „Serpem” 3 przeszkody, Filipponi, jeden z czołowych jeźdźców turnieju na gniadym i polyskliwym „Nasello” — czyste parcours i czas 73 sek. Zaraz potem w skokach i lansadach zwinny „Moskal” pod plk. Römmlem. Start dobry, ale wena urywa się: 8 punktów karnych. Odpada.

Twardy, z ascetyczną i zaciętą twarzą Temme, w mundurze SS, który to Temme startuje na ulubionym koniu „Holsta” (Egly) tym razem ma pecha. Musi zejść z toru. Zawstydzą go znakomita pani Funke, która z brawurą śmiga nad przeszkodami na zgrabnej „Hermeline”. Poprawia jej czas bardzo ambitny jeździec: Barnekow na „Immer-treu”. Uzyskuje on świetny czas: 72 sek. Do niego też należy pierwsze miejsce, drugie do „Nasella”, trzecie do „Hermeliny”, czwarte do „Nelke”. Nawet taki mistrz jak rotmistrz Momm zrzuca 2 barjery.

We wtorek rozgrywa się wieczorem przy dobrze wypełnionej hali nagrodę min. Neuratha dla jeźdźców zagranicznych. W pierwszej eliminacji przy 12 przeszkodach startuje 27 koni. Narody: Włochy, Polska, Szwecja i Danja. Römmel na „Sabince” ma bardzo staranny parcours, wykazując, że stara rutyna ma zawsze swoje znaczenie. Lewicki na „Duncanie” ma czas lepszy o 3 sek. od Römmela (47,1 sek.) i bardzo elegancką jazdę. Lewicki wyróżnia się w naszym zespole pewnością i charmem jazdy — zapewne jest to najlepszy, że tak powiemy, punkt polskiego programu. Czerniawski, który zanotował się w dotychczasowych kronikach osobiście słabo, strąca 2 ostatnie przeszkody, mając czas aż 61 sek. Komorowski przy czasie 46 sek. bierze na swoje sumienie aż 16 punktów karnych. Römmel na „Moskalu” poprawia wynik, znając już tor i ma 44,2 sek. Duży oklask.

Włoch Campello na „Beau Rivage” jest gorszy w czasie, Komorowski na „Wizji” gorszy znowu od Włocha. Tensam jeździec robi na „Znachorze” aż 8 pkt. karnych, natomiast Czerniawski na „Warszawiance” (dziwnie ciężki koń) przechodzi czysto. Lewicki na „Kikimorze” ma czas tylko 49 sek., ale bardzo ładny styl. Bettoni skacze raz na złym torze i odpada, Rossi na „Pegaso” ma 7,5 pkt. Czerniakowski na „Zefirze” obiera zły tor. Bardzo ładny styl spokojnej jazdy demonstruje Szwed Bauer na „Caprice”. Römmel na „Saharze” zamyka cykl pięknym parcours w czasie 44,2 sek.

W drugiej eliminacji z 5-ciu przeszkodami odpowiednio podwyższonych Römmel na „Saharze” odpada na ostatniej przeszkodzie, Lewicki na „Duncanie” ma 0 pkt. i idealny czas: 18,3 sek. „Torno” pod Boniventem odpada już na drugiej przeszkodzie, „Judex” robi tylko 19,2 sek. „Beau Rivage” ma śliczny skok: daleki i płynny i czas 18,4 sek. „Wizja” ładne parcours i czas 19,1 sek. „Judex” pod Bettonim czas 19,2 sek. i czwarte miejsce.

Sukces Lewickiego jest dla nas b. miły, a echo w prasie doskonale. Przyznaje się tam Lewickiemu „znakomite znanstwo konia” i „umiejętność taktyki”. Potwierdza to przypuszczenia, jakie snuło się zaraz po pierwszych skokach w Deutschlandhalle, że Lewicki to najwybitniejsza indywidualność w naszej ekipie.

W środę znowu spotykamy się na trybunach prasowych ze starą stawką znajomych. Programy i ołówki w rękach, jeden z dziennikarzy, ob-

darzony talentem rysunkowym, szkicuje zapalczywie sylwetki koni. Dzisiaj skoki myśliwskie o nagrodę v. Langena. W loży kanclerskiej zjawia się gen. Goering z żoną, a niebawem, wśród oklasków, sam kanclerz w towarzystwie min. Goebelsa.

Na torze 6 bardzo ciężkich przeszkód. Widać też zaraz, że walka będzie zacięta. „Moskal” pod Römmlem idzie śmiało: czyste parcours i 49 sek. „Judex” pod Bettonim śrubuje czas i robi 44 sek. „Alchemist” pod znakomitym por. Brandtem wyciąga czas na 43 sek. Wspaniały kurs odbywa „Nasello” pod Filipponim: 38 sek. Hasse na „Torze” forsuje czas, ale nie schodzi poniżej 40 sek., Temme ma pecha i notuje 4 punkty karne. „Pegaso” ma nieposłuszeństwo, „Abendglanz” pod v. Sydowem, jeźdźcem bardzo zaciętym, czas 42 sek., pani Funke po ślicznej jeździe notuje jednak 4 pkt. karne.

Od razu zaznacza się wybitna forma panny Georgius, której koń „Fürstin” jest niezwykle inteligentny. Jego odmierzona długość skoków, mądre i spokojne podejście do przeszkody — zdradzają prawdziwy ideał koński. Porozumienie między koniem a amazonką zupełne.

W drugiej eliminacji dwie przeszkody idą na wysokość 1.60 m., przyczem jedna jest 1.10 m. szeroka. „Judex” odpada, „Moskal” strąca barjerę, Schlikum, b. ambitna sztuka, odpada, Momm na „Nemo” robi swoje cztery pkt., Neckelmann aż 8. Ten sam los spotyka v. Sydowa i Bartha. Hasse na „Der Aor”: śliczny parcours.

Jeszcze jedna eliminacja. Przeszkoda jedna idzie na 1.80 m, druga na tę samą wysokość, ale poszerza się na 1.60 m. Przez tłum przechodzi szmer zaciekawienia. Pachnie sensacją.

„Alchemist” pod por. Brandtem strąca przeszkodę wstępną z wielkim rozmachem, „Nasello” ma zły dzień i skacze fatalnie, „Tora” pod Hassem znarowiła się i robi 4 pkt., „Nelke” pod Schunckiem ditto, „Der Aar” szybki i zwinny — nielepiej. I oto przegrzmiewa przez arenę długa „Fürstin” panny Georgius, idzie jak strzała, śmiga nisko na barjerę w dalekim, świetnie odważnym skoku. Grzmot oklasków. Widownia szaleje.

Georgis notuje nielada sukces i gorącą widownię. Kanclerz klaszcze zapalczywie. Potem wita Georgius w loży kanclerskiej i składa jej życzenia. Amazonki niemieckie, które oglądaliśmy na tym turnieju stoją na znakomitym poziomie i śmiało mogą się spotykać z najlepszymi panami. Czasem nawet lubią ich — pobić.

W czwartek oglądamy ciekawą inowację: bieg sztafetowy. Polega on na tym, że drużyna złożona dowolnie z 4-ch jeźdźców bierze serię przeszkód a jeden jeździec podaje drugiemu pejz, jak paleczkę. Utrącenie przeszkody liczy się jako strata czasu: 15 sek. Indywidualne wyniki członków zespołu sumuje się.

Polscy jeźdźcy nie startują, ponieważ wolą szanować konie na sobotę do pucharu narodów (wielka nagroda kanclerza Hitlera). Szkoda, nie mamy przez to przegłądu ich formy. Natomiast widzimy, co potrafią Niemcy i to co potrafią, wystarczą, by wzbudzić wątpliwość w nasze szanse w pucharze narodów...

## Niemcy zdobywają Wielką Nagrodę Hitlera

Berlin, 2 lutego. (Tel) Przeladowany imprezami tydzień konkursów hipicznych w Berlinie znalazł swą kulminację w sobotę, 1 b. m., popołudniu. W dniu tym rozegrano konkurs o Puchar Narodów, nagrodę kanclerza Hitlera. Publiczność ocenila dawno wagę tego dnia i na 10 dni przed wielką rozgrywką zabrakło w kasach biletów. „Deutschlandhalle” miała komplet 12.000 osób. Największa hala w Europie napelniła się tłumem, podnieconym do najwyższego stopnia.

Wprawdzie startują tylko 3 ekipy, co silnie zmniejsza interes sportowy rozgrywek, wprawdzie drużyna niemiecka jest 100-procentowym faworytem, niemniej emocja wielkich rozgrywek zrobiła swoje. Na polu widzimy 10 barjer, wysokości około 1.40 m., szaniec, mur i rów z wodą, w pośrodku którego stoi płot. Parcours jest więc ciężki i wymaga szybkiej refleksji i rozumnej taktyki jeźdźcy. Pewną przeszkodą jest złudne światło, gdyż z góry pada smuga światła elektrycznego, a przez wielkie okna wchodzi światło dzienne.

Punktualnie o godz. 3-ciej, wśród powszechnego napięcia, zjawia się w loży honorowej kanclerz Hitler, witany oklaskami. Obok niego zajmują miejsca: premier Goering, min. Goebbels, min. Blomberg i wielu dostojników Rzeszy. Obecni są ambasadorowie Włoch i Polski. Po prezentacji ekip na arenie, odegrano hymny trzech państw i zaczyna się konkurs.

Włoch Bettoni na koniu „Judex” ma dobre tempo, ale jedzie z pechem. Ma on jedno nieposłuszeństwo konia, czyli trzy punkty karne oraz trzy zwalone barjery po 4 punkty, razem 15.

Startuje 7 drużyn po 4-ch jeźdźców. Pierwsza drużyna (Hasse, Grosskreuz, Schlikum, Barth) pracowita i zwinna, notuje czas 376 sek. Druga (m. in. panna Georgius) jedzie wolniej, rozbija więcej barjer, czas 426. Trzecia ma pecha: najlepszy jej atut — Temme utyka; 3 razy odmawia mu koń posłuszeństwa, Lengnik nadrabia nie wziętą ostatnią przeszkodę, ale i tak traci czas. W sumie mają oni 529 sek. Lepszy czas ma drużyna 5-ta, doskonaly czas zespół Nostitz, Trotha i Temme (471 sek.), ale lepsza drużyna: Brandt na „Derbym” Barnekow na „Immer-teu”, Schlikum na „Wange” i G. Hasse. Ci coś umieją!

Teraz jednak przychodzi moment największej emocji. Startuje drużyna najlepsza, faworyci, która robi sobie mały trening do pucharu narodów. Same tuzy: K. Hasse na „Torze”, Momm na „Baccarat”, Barnekow na „Olafie” i Brandt na „Baronie”. Wszyscy mają czyste parcours! Wyczyn wspaniały, jazda idealna a czas też — 324 sek. Po tym wyczynie — treningu do pucharu — zwiesiliśmy głowy. Niemcy są grubo lepsi.

W piątek, w obecności min. Goebelsa rozegra no nagrodę jego imienia. Po raz pierwszy odstąpiono od przeszkód ustawianych w kole i puszczono 6 ciężkich przeszkód na długość hali. Startowało się u jednego wylotu bramy na drugi.

Idą konie jeden po drugim „Nasello”, nastrojony świetnie, „Judex” ostry, „Neger” pod Reicheltem. Dziadulski na „Savannach” ma pecha. Koń staje mu przed przeszkodą najwyższą tak szybko, że Dziadulski spada. Forsuje wzięcie przeszkody, ale nie się nie udaje. Odstępuje.

„Sahara” pod Römmlem jest b. dobra, zbiera oklaski. To samo „Moskal”, Czerniawski na „Dyonie” poprawił się i jedzie czysto.

Przeszkody piętzą się: już 1.20 do 1.75 m. Stawka jeźdźców spada. „Nasello” błyszczy świetną formą a taktyka jeźdźcy godna pochwały, „Judex” słabszy, „Sahara” notuje 8 pkt., „Moskal” odmawia 3 razy — pech. „Dyon” po dobrym biegu wali przedostatnią. Cudownie skacze „Egly” pod ambitnym Temmem.

Przeszkody idą znowu w górę. Już 1.40 do 1.90. Cudownie szybkuje „Nasello” nad przeszkodami „Judex” wali się na przedostatniej, najgorszej. „Aar” ditto. Brandt po ślicznej jeździe utyka na ostatniej. Sydow podobnie.

Przeszkody idą znowu w górę: 1.50 do 2 m. Publika faluje. „Tunfink” niepewnie skacze i robi 4 pkt. na ostatniej, „Nasello” budzi trzask aplauzu po cudownej jeździe, „Egly” idzie jak djabeł na barjery, „Fanfare” pod Schlikum uskakując zabawnie bokiem i podciągając tylne nogi czyste parcours.

Ponieważ „Nasello” startuje dzisiaj w pucharze narodów, jeździec nie ryzykuje nowej zwyczajki przeszkód. Startujący dzielą się nagrodami.

A więc mamy teraz już porównanie i z Włochami. To także nie napawa nas optymizmem. „Nasello” jest koniem idealnej klasy, a jego właściciel bardzo groźnym jeźdźcem. Podobnie Bettoni na „Judexie”. Start tych dwóch asów pogarsza nasze szanse w pucharze narodów.

Jest to

zły prognostyk dla Włochów.

Jako drugi startował mjr. Lewicki na „Kikimorze”. Biegł on w doskonałej formie, przesadzał barjery lekko i podprowadzał konia bardzo prze-zornie do skoku. Jego ostrożny parcours daje mu cenne 0 punktów.

Niemiec Momm na „Baccarat II” ma dużo szczęścia, gdyż tracone lekko przeszkody nie chcą jakoś spadać. W efekcie 0 punktów karnych.

Największa nadzieja Włochów, Filipponi, na „Nasello”, nie zawodzi i w pięknym stylu przechodzi tor, mając najlepszy czas dnia. Niestety czas nie liczy się w tym biegu i zaraz widać, że poza Filipponim Włosi nie będą mieli odpowiedniej rezerwy.

Komorowski na koniu „Wizja” wali w sam srodek muru i ledwo przechodzi łatwe barjery. Ma on 4 punkty karne.

Niemiec Barnekow na „Olafie” zwalił ten sam mur, co i „Wizja”, jadąc zbyt ostro na czas. Ma on 4 punkty karne.

Katastrofalnie wygląda jazda Włocha Campello na „Beaurivage”. Przyspieszał on tempo, co dało żalosne wyniki. Skoczył krzywo przez rów z wodą, zrzucał barjery, wreszcie uderzył tak silnie w mur, że omal nie spadł z siodła. W ostatniej chwili utrzymał się w jednym strzemienu, przez co uratował 20 punktów, mając rachunek obciążony 15 punktami karnymi.

Czerniawski na „Warszawiance” powtarza program Włocha. Wali płot i trąca wodę, a na ostatniej przeszkodzie koń odmawia posłuszeństwa. Czerniawski jest jeźdźcem surowym i nerwowym, a „Warszawianka” zbyt ciężka.

# Kulminacyjny punkt wyścigów konnych w Zakopanem

Fenomenalna „Tora“ pod Niemcem Hassem nie zawodzi ani na chwilę i znowu 0 punktów dla Niemca.

Włoch Rossi na „Pegazo“ powtarza błędy swych poprzedników i jadąc, jak szalony, zarabia 23 punkty karne. Nadzieje Włochów na drugie miejsce rozbite.

Czerniawski na „Dunkanie“ w bardzo ładnym parcours dzierży świetnie konia, trąca jednak mur i zarabia 4 punkty.

Wreszcie Niemiec Brandt na „Baronie“ nadspodziewanie słaby, traci 11 punktów.

## Po pierwszym parcours

(liczy się bowiem 3 najlepsze wyniki czterech jeźdźców ekipy) Niemcy prowadzą z 4-ma punktami, 2) Polacy 8 pkt., 3) Włosi 30 pkt.

W drugiej rundzie „Judex“, znowu niepewny, notuje 12 punktów. „Kikimora“ zbyt krótko bierze przeszkodę, trąca wodę, 4 punkty. „Baccarat“ 0 punktów. „Nasello“ zdobywa najpiękniejszy kurs dnia w płynnym stylu, uzyskuje 0 punktów. „Wizja“ trąca cegłę w murze, ale cegła nie spada, mimo to liczą 4 punkty. „Olaf“, po bardzo ładnym biegu, strąca drag, 4 punkty. „Beaurivage“ znowu nerwowy, jeździec omal nie spada na ziemię i traci 8 punktów. „Warszawianka“ demoluje płot i ma jedno nieposłuszeństwo, 6 punktów. „Tora“ przechodzi czysto. „Pegazo“ 4 punkty, przyczem jeździec omal nie spadł z konia.

W sumie Niemcy mają 8 punktów, Polacy 33 punktów, Włosi 50. Niemcy wygrali zarówno klasa, jak i doskonałym materiałem końskim.

## Polacy zgotowali dużą niespodziankę,

dzięki temu, że poza Lewickim wszyscy dali ze siebie maksimum.

Gdyby wstawiono plk. Rómmla, wynik cyfrowy wyglądałby mniej przygniatająco w stosunku do Niemców. Sukces nasz jest niewątpliwie cenny, a to z tego powodu, że polska hipika od zbyt długiego czasu nie notowała sukcesów. Jeżeli do tego wyniku dodamy nagrodę Lewickiego w konkursie jeźdźców zagranicznych, dziesięć miejsc te goż jeźdźca w konkursie wszechstronności konia i niedzielne zwycięstwo plk. Rómmla o nagrodę pocieszenia przy bardzo silnej konkurencji Niemców, to plon „Grüne Woche“ uważać należy za pomyślny dla polskiej hipiki.

\* \* \*

W sobotę wieczorem w Deutschlandhalle odbył się dalszy ciąg zawodów hipicznych: *bieg myśliwski* o nagrodę ks. Fryderyka Zygmunta. Na torze było 16 przeszkód i bardzo ciężki parcours. Tylko bardzo niewielka ilość koni przysłała czysto! Pierwszemi miejscami podzielili się jeźdźcy niemieccy.

## Plk. Rómmler zwyciężył

Berlin, 2 lutego (tel.). W niedzielę o godz. 15 rozpoczęły się w ramach konkursów hipicznych skoki myśliwskie o nagrodę pocieszenia min. Seidte. Startowało około 70 koni. Biegi trwały 2 i pół godz. Parcours o 16 przeszkodach liczył się na czas. Za zwałoną przeszkodę doliczało się 15 sekund.

Z polskich koni „Znachor“ pod Komorowskim uzyskał czas 84,5 sek. „Wizja“ pod tym samym jeźdźcą 81 sek. „Dyon“ pod Czerniawskim aż 92 sek. „Titimora“ pod Lewickim prowadziła znowu w parcoursie z czasem 67,2 sek i przez dłuższy czas była na pierwszym miejscu.

Niespodziewanie polepszył ten czas niemiecki „Outsider“ Vögeleina na 65,2 sek., potem Lengnik ma 67,1 sek. „Zefir“ pod Czerniakowskim ma 75,2 s.

Wreszcie plk. Rómmler na „Saharze“ po doskonałym taktycznie biegu notuje *wspaniały czas 64 sek.* Tego czasu nie zdołał już polepszyć, wobec czego plk. Rómmler zajmuje *pierwsze miejsce i nagrodę*, 2) Vögelein, 3) Lengnik (oba Niemcy), 4) Bauer (Szwecja), 5) Lewicki.

Sukces plk. Rómmla stanowi *wspaniały dowód teźny jeźdźców polskich*, ponieważ konkurs był ciężki, a znakomici jeźdźcy niemieccy, jak: Momm, Brandt i Temme notowali pkt. karne. Sukces plk. Rómmla jest *zwycięstwem dobrej rutyny zawodowej i jego taktyki jeździeckiej.*

\* \* \*

Berlin, 2 lutego (tel.). W niedzielę o godz. 20-tej odbyły się skoki myśliwskie o *nagrodę pamiątkową po słynnym jeźdźcu Axelu Holschoie*, zabitym w roku ubiegłym na torze hipicznym w czasie „Grüne Woche“. Startuje 33 wyborowych koni pod elitą jeździecką Niemiec, Włoch i Polski. Przeszkód na torze 16, wysokich na 1,45–1,60 m. i odpowiednio trudnych, tak, że parcours w czasie przepisany, tj. poniżej 80 sekund przechodzi za ledwie 8 koni, w tem 2 polskie, a to „Moskal“ pod plk. Rómmlerem i „Dunkan“ pod mjr. Lewickim. Oprócz tego forsuje parcours bez błędów Włoch Filipponi na „Sello“, elita jeźdźców niemieckich, jak Barnekow i Brandt. Znakomity jeździec Hasse startujący kolejno na 5-ciu koniach, m. in. słynnej „Torze“, *odpada w wyścigu*. Zawodnik Temme na „Eglyn“ ma 8 punktów karnych.

W drugiej eliminacji przy sześciu przeszkodach 1,60–1,80 m. startuje 8 koni, z których tylko 3 przechodzą czysto parcours. Są to „Imertreu“ pod Barnekowem 17 sek. i I. miejsce, „Fanfare“ pod Schlickem 17,2 i II. miejsce, „Bianca“ pod jeźdźcą Temme 19,6 sek. i III. miejsce. Jest to *zatem sukces jeźdźców niemieckich.*

Polacy odpadają, a to naprzód mjr. Lewicki na ostatniej przeszkodzie, gdy koń trzy razy odmawia posłuszeństwa, a plk. Rómmler, gdy stracił ostatnią przeszkodę.

W dniu dzisiejszym zakończyły się wielkie dni hipiczne w Berlinie. Z. G.

Zakopane, 2 lutego. (Tel.). W czwartym dniu zimowych wyścigów konnych, w gonitwie pierwszej o nagrodę 1000 zł. „Światowida“, na dystansie 2600 m. przy 4 startujących koniach: 1) Ekran II, p. Koźmińskiego, pod jeźdźcem Kurrowskim, łatwo o 4 długości, przed „Ibarvillą“ i „Ogarkiem“. „Honorata“ nie dokończyła biegu, kależąc się na przeszkodzie. Totalizator zwyczajny 17, francuski 14 i 18.

W gonitwie drugiej o nagrodę 400 zł. tygodnika sportowego „Raz Dwa Trzy“, na dystansie ok. 1600 m. przy 6 startujących: 1) „Peszt“, p. Weisłowicza, pod jeźdźcem Wachowiakiem, dowolnie o 5 długości przed „Irma“ i „Admonieją“. Totalizator zwyczajny 19, francuski 16 i 18.

W gonitwie trzeciej o nagrodę 1.200 zł. „Palacu Prasy“ w Krakowie dla trzyletnich ogierów i klaczy, na dystansie 1400 m. przy 4 startujących: 1) „Janczarka“, p. Jarnuszkiewicza, pod jeźdźcem

Gulyaszem, łatwo o trzy długości, przed „Gradijską“ i „Thalia“. Totalizator zwyczajny 23, francuski 15 i 25.

W gonitwie czwartej o *Wielką Nagrodę Tatr*, im. red. Marjana Dąbrowskiego, 2500 zł., na dystansie około 2800 m., przy 7 startujących: 1) „Ircha“, p. Kostkiewicza, pod jeźdźcem Kawalcem, łatwo o pół długości przed „Ivarem“ i „Fatmą II“. Totalizator zwyczajny 81, francuski 15, 14 i 24.

W gonitwie piątej o nagrodę 800 zł. „I. K. C.“, na dystansie 4200 m. z przeszkodami, przy 7 startujących: 1) „Herring“, p. Jaroszewskiego, pod jeźdźcem Lipińskim, w walce o pół długości przed „Fetysem“ i „Gwido“. Totalizator zwyczajny 42, francuski 12, 11 i 12.

Zainteresowanie wyścigami w dniu dzisiejszym *bardzo wielkie*. Również znaczne były obroty totalizatora.

# Ogólnopolskie zawody pływackie krakowskiej YMCA

Kraków, 2 lutego.

Staraniem krakowskiej YMCA. oraz Polskiego Radja rozgłoszeni krakowskiej, odbyły się w Krakowie pod protektorem kier. PUWF. i P. W. pułk. Wójcickiego zawody pływackie o charakterze ogólnopolskim. Imprezę tę, w której startowało 6 klubów z Warszawy, Śląska i Krakowa, uważać należy za zupełnie udaną, pomimo, że wbrew zapowiedzi brakło na starcie Boguta i Jastrzębskiego.

Organizatorzy nie ponoszą tu jednak żadnej winy, gdyż uzależnili w pertrakcjach start zespołu warszawskiego od przyjazdu wyżej wymienionych zawodników. Tymczasem AZS. niezgodnie z pisemnym przyrzeczeniem przyjechał bez mistrzów stolicy. Odpadły wskutek tego możliwości nowych rekordów, jakie przy zetknięciu się asów Bogutha i Heidricha mogły zostać ustalone.

Z gości najlepiej wypadli Makowski i Gumkowski w stylu dowolnym. Karpiński okazał się słabszym od Paszkota. Lenert (AZS) również ustępuje jeszcze Włodkowi (YMCA). Heidrich nie miał przeciwników. Maszner (AZS) niewiele przewyższa klasyków krakowskich a bodaj, że jest im równy. Pływacy EKS. zdają się być nie w formie za wyjątkiem Rothera. Rutyna Ślązaków jednak zdecydowała o zwycięstwie w sztafecie 4x50 nad zmęczonymi startami pływakami AZS-u. W skokach z trampoliny dobrą formę wykazał Breguła (TPGN).

Podkreślić trzeba liczny start zawodników, zwłaszcza w stylu dowolnym, gdzie w biegach na setkę i na 200 m. odbywało się po kilka przedbiegów.

Wyniki były następujące:

200 m dow. panów: 1) Makowski (AZS) 2.38.44, 2) Paszkot (Cr.) 2.44.1, 3) Karpiński (AZS) 2.46, startowało 12 zawodników w 3 przedbiegach.

200 m klas. panów: 1) Heidrich (KPS) 3.09.6, 2) Maszner (AZS) 3.18.5. Maszner wystartował z handicapem 20 metrów.

100 m dow. panów: 1) Gumkowski (AZS) 1.06.9, 2) Rother (EKS) 1.09.2, 3) Paszkot (Cr.) 1.09.8, 4) Zguda (YMCA) 1.10.3. Startowało 12 zawodników w 3 przedbiegach.

100 m nawznak panów: 1) Włodek (YMCA) 1.23.4, 2) Lenert (AZS) 1.25.9, 3) Szelest (Cr.).

100 m klas. pań: 1) Jarkuliszówna (TPGN) 1.42, 2) Nemecke (Cr.) 1.45.2, 3) Lasoniówna (YMCA) 1.50.3.

50 m nawznak pań: 1) Jarkuliszówna (TPGN) 51, 2) Trnkówna (YMCA) 53.8.

50 m dow. pań: 1) Hallie (EKS) 40.6, 2) Lubieńska (Cr.) 43.4.

100 m klas. panów: 1) Heidrich (KPS) 1.24, 2) Gryglewski (YMCA) 1.36.

3x100 m pozycyjna panów: 1) AZS. Warszawa w składzie: Lenert, Maszner, Gumkowski 4.05, 2) YMCA. w składzie: Wolniak, Włodek, Zguda 4.10.4, 3) KPS. w składzie: Heidrich, Zydek, Binczyk 4.11.

4x50 m dow. panów: 1) EKS. Katowice, w składzie: Jankowski, Szwarc, Praski, Rother 2.04, 2) AZS. Warszawa w składzie: Karpiński, Makowski, Musiatowicz, Gumkowski 2.04, 3) YMCA. w składzie: Ochalski, Treszczyński, Rachniowski, Zguda 2.08.2.

# Cztery nowe rekordy Polski na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie

Warszawa, 2 lutego (tel.). W hali Centralnego Instytutu W. F. na Bielanych rozegrane zostały w niedzielę międzyklubowe zawody lekkoatletyczne warsz. OZLA., podczas których *poprawiono cztery rekordy polskie zimowe.*

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: 100 m: Łopuszyński (AKS) 11.1 (rekord polski zimowy), 2) Lokajski (Warsz.), 3) Hanke (Warsz.), 4) Trojanowski (POL); 1.000 m: Kępiński (Legja) 2:45 (rekord polski w hali Kucharskiego poprawiony o 13 sek.); 1.500 m: 1) Noji (Legja) 4:10 (rekord polski w hali), 2) Jurkowski (PKS) 4.20.5, 3) Skowroński (Warsz.); 80 m. płotki: 1) Lokajski (Warsz.) 12 sek. (rekord polski w hali), 2) Zaarnek (Skra), 3) Szyk (Legja).

Skok wdal: 1) Szezerbicki (Legja) 674, 2) Hanke (Warsz.) 650, 3) Gierutto (Warsz.) 625; skok wzwyż: 1) Gierutto (Warsz.) 180, 2) Maciukiewicz (Warsz.) 175, 3) Starzyk i Lokajski (Warsz.) po 170; kula: 1) Gierutto 14.09, 2) Pabis 13.36, 3) Aluchna (Skra) 11.92; sztafeta 6x250 m: Warszawianka 2:25.6, 2) AKS. 2:25.8.

Konkurencje kobiece: 80 m: Sadowska (Warszawianka) 11.1, ) Segno (AZS) 11.6, 3) Kubiakówna; skok wzwyż: 1) Sadowska 120; kula: 1) Dutkówna (Warsz.) 0.20, 2) Sadowska 925, 3) Sawicka (Skra) 863; nadto odbył się bieg naprzelaj na trasie ok. 12 km, w którym pierwsze miejsce zdobył Cybulski (Warsz.) 40:45 przed Górą (Orkan) i Ruslewskim (Zagiew).

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Poznania w hali

Poznań, 2 lutego (tel.). Tegoroczny sezon lekkoatletyczny zainaugurował Związek poznański zawodami o zimowe mistrzostwo okręgu w hali. Do mistrzostw zgłosili się reprezentanci Warty, AZS., Kolejowego P. W., Katolickiego Stow. Młodzieży oraz gniazd Sokola z Poznania, Leszna i Gniezna.

Ze znanych zawodników zabrakło na starcie Hoffmana I i II oraz Schmidta (Warta), którzy zażądali wykreślenia ich z tego klubu. Nie stanął również Biniakowski i Tilgner, który jest podobno chory. Po dłuższej przerwie ujrzeliśmy Heljasza, który jednak wykazał brak formy, uzyskując rzut bardzo słaby.

Miłą niespodzianką sprawił mało znany zawodnik gnieźnieński Krawczyński, który pokonał znanego tyczkarza Klemezaka. Krawczyński w br. powiększył niewątpliwie za-

stępy naszych czołowych reprezentantów w tej konkurencji. W dobrej formie znajduje się Janowski, który po walce z Jakóbowskim w biegu na 800 m., ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 2.11.2 min. Jakóbski przyszedł do mety za ledwie o pół metra za zwycięzcą.

Z pozostałych konkurencyj zasługuje na uwagę skok wzwyż, gdzie startowało 17 zawodników. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez zawodnika gnieźnieńskiego Szudzińskiego z wynikiem 1.70, po rozgrzewce z zawodnikiem AZS. — Draga.

Tytuł drużynowego mistrza przypadł drużynie AZS., która zdobyła 67 pkt., przed Wartą 36 pkt., Sokolem (Gniezno), Kolejowem P. W. 6 pkt., Sokolem (Poznań) i KSM. po 3 pkt., oraz Sokolem (Leszno) 2 pkt.

## Gry sportowe w Krakowie

W niedzielę odbywały się w dalszym ciągu na hali Osrodka W. F. zawody o puchar P. Z. G. S.-u w siatkówce kobiecej. Rozgrywki przeprowadzono w dwóch grupach, zaliczając do pierwszej: Olszę (mistrz Krakowa), Cracovię (wicemistrz Krakowa) i Makakbi, do drugiej zaś YMCA., Sokół, Modrzejówkę i Wieliczankę. W pierwszej grupie zwyciężyła Olsza, w drugiej YMCA., które rozegrają finałowe spotkanie.

Wyniki niedzielnych spotkań: Modrzejówka—Sokół 2:0 w. o. — Olsza—Cracovia 2:1 (7:15, 17:15, 15:7). Był to bardzo ciekawe i na dość wysokim poziomie stojące spotkanie. W Olszy wyróżniły się: Popłatkówna i Pytlówna, w Cracovii najlepsza Kamińska. Sędzia p. Eberhardt słaby. YMCA.—Modrzejówka 2:0 (15:0, 15:2). Wygrana bez walki. Sędzia p. Giza. Cracovia—Makkabi 2:0 w. o. Zamiast tego spotkania odbyło się spotkanie towarzyskie, w którym Cracovia pokonała Wieliczankę 2:0 (15:10, 15:4). YMCA.—Sokół 2:0 (15:5, 15:4). Sokół bez Skirlińskiej słaby. — W YMCA. wyróżniła się „Myszka“. Sędzia p. Lesiak. — Modrzejówka—Wieliczanka 2:0 (15:8, 15:5). Gra na niskim poziomie. Sędzia p. Czaczko.

NA NOWEJ SKOCZNI W VIKERSUND (w pobliżu Drammen) uzyskał Reider Andersen długość skoku na 86 m, przyczem nie wyzyskał całego rozbiegu. Skocznia ta pozwoli na osiągnięcie długości ponad 90 m.

# Na półmetku drużynowych mistrzostw bokserkich

Warszawa, w pocz. lutego.

Znajdujemy się obecnie na polowie finałowych rozgrywek bokserkich o drużynowe mistrzostwo Polski. Rozegrano już nawet jeden mecz z drugiej rundy, w którym *Warta* pokonała u siebie zespół *IKB. Świętochłowice* w stosunku wysokim 13:3. Pozostało zatem do rozegrania już tylko 5 meczów, które jednak będą miały decydujące znaczenie i w danej chwili trudno przewidzieć jak się sytuacja ukształtuje.

Dla lepszej orientacji przypominamy tabelę rozgrywek. Wygląda ona następująco:

- 1) *Warta* (Poznań) 4 mecze, 7 pkt., stos. zwyc. 47:17.
- 2) *Skoda* (Warszawa) 3 mecze, 4 pkt., st. zw. 25:23.
- 3) *IKP. Łódź* 3 mecze, 2 pkt., st. zw. 19:29.
- 4) *IKB. (Świętochłowice)* 4 mecze, 1 pkt., stos. zwyc. 21:43.

Do rozegrania pozostały jeszcze mecze następujące:

9 lutego: w Łodzi *IKP.* — *Warta*, w Świętochłowicach *IKB.* — *Skoda*.

23 lutego: w Świętochłowicach *IKB.* — *IKP.*, w Warszawie *Skoda* — *Warta*.

15 marca: w Łodzi *IKP.* — *Skoda*.

Na zasadzie tabeli rozgrywek wydać się może,

## poznawska *Warta*

posiada już właściwie zwycięstwo zapewnione. Tak jednak nie jest, ponieważ *Wartę* czekają dwa najcięższe mecze rozgrywek, a mianowicie na obcych ringach ze *Skodą* i *IKP. Łódź*. Na zasadzie wyników dotychczasowych stwierdzić należy, że *Warta* u siebie jest o całą klasę lepszą niż *Warta* na wyjeździe. Przecięż z tym samym *IKB.*, który pokonany został w Poznaniu 3:13, *Warta* potrafiła z trudem zremisować na Śląsku 8:8.

Wystarczy zatem jeden lub dwóch rezerwowych, wystarczy obca publiczność, tak wiele znacząca w zawodach bokserkich o dużą stawkę, a zmienia się radykalnie forma i nastawienie psychiczne zawodników, zmienia się także wynik meczu, tembardziej że i sędziowie, usiłujący zresztą być jaknajbardziej bezstronni, ulegają w pewnym procencie wpływowi dopingującej swych faworytów lokalnych publiczności.

*Warta* przechodzi nadto pewną ewolucję, jeśli chodzi o styl walki, kilku jej zawodników jest bądź niedysponowanych bądź z trudem utrzymuje się w wadze — wszystko to może zaważyć na wynikach meczów ze *Skodą* czy *IKP.*, pokonanych przecięż w Poznaniu wysokocyfrowo w stosunku 4:12 wzgl. 2:14.

Z drugiej jednak strony *Warta* posiada dosyć wyraźną przewagę punktową i wystarczą jej remisy dla utrzymania się przy mistrzostwie. Najbliższa niedziela przyniesie przypuszczalnie rozstrzygnięcie. Mamy tu na myśli mecz *IKP.* — *Warta* w Łodzi. Na zawodach tych obie wagi najlżejsze, półśrednia i ciężka przypadają przypuszczalnie *Warcie*, ale co do reszty należy przypuszczać, że raczej zawodnicy *IKP.* będą górą ze względu na własny teren. Klucz rozwiązania leży w wynikach *Woźniakiewicz* — *Kajnar* i *Pietrzak* — *Szymura*.

## Warszawska *Skoda*

dażyć będzie za wszelką cenę do wyprzedzenia *Warty* i zrewanżowania się jej w Warszawie za dotkliwą porażkę 12:4. *Skoda* posiada obecnie bardzo wyrównaną drużynę, ponieważ nawet słabsi niedawno zawodnicy, jak *Fuzani*, *Matuszewski* czy *Garstecki* wykazali pewną poprawę. Jeśli zatem *Bąkowski*, *Kozłowski* czy *Seweryniak* wrócą do swej formy z przed miesiąca — *Skoda* może śmiało myśleć o pokonaniu *Warty* 23 lutego w Warszawie na własnym terenie w Cyrku przy własnej publiczności.

Ale to jeszcze nie wszystko, bo *Skodę* czekać będzie niezwykle ciężki mecz z *IKP.* w Łodzi, tembardziej, że mecz ten będzie ostatnim w rozgrywkach tegorocznych i z pewnością decydować będzie conajmniej o drugim miejscu w tabeli rozgrywek. Również i zwycięstwo *Skody* na *IKB.* na Śląsku nie jest przecięż tak pewne, sądząc z remisu *IKB.* z *Wartą*.

## Drużyna łódzkiego I. K. P.

mimo że obecnie znajduje się na trzecim miejscu, znajduje się w dosyć dogodnej sytuacji ponieważ obu najgroźniejszych przeciwników, *Wartę* i *Skodę* ma teraz u siebie. Zważyć także należy, że zawodnicy łódzcy przegrali wprawdzie wysoko z *Wartą* czy *Skodą*, ale, jak to już w sprawozdaniach z tych zawodów pisaliśmy, byli dosyć wyraźnie przez sędziów pokrzywdzeni. Możemy nawet zaryzykować zdanie, że *IKP.* nie ma szczęścia do sędziów, albo że sędziom nie przypada do gustu sposób prowadzenia walki przez większość zawodników *IKP.* Zespół łódzki jest w każdym razie b. groźny, a tacy zawodnicy jak *Spodenkiewicz*, *Woźniakiewicz* (obecnie w świetnej formie) czy też *Chmielewski* zapewniają właściwie już 6 punktów.

## I. K. B. Świętochłowice

odgrywa narazie rolę „outsidera”, który jednak potrafi płatać figle, jak to dowodzi remis z *Wartą*. Remis *Jarząbka* z *Sobkiewiczem* przed tygodniem w Poznaniu jest także wiele mówiący. A przecięż *Mrozek* czy *Swirk* — to także pięściami

możący znokautować swych przeciwników. *Skoda* czy *IKP.* będą musiały zatem dać z siebie wszystko, żeby z *Świętochłowic* wywieźć oba punkty.

Drużynowe mistrzostwa Polski mają narazie dosyć normalny przebieg i w przeciwieństwie do lat poprzednich

## odbywa się bez protestów.

Niewiadomo jednak co najbliższa przyszłość przyniesie. Mamy także pewne wątpliwości czy wszystkie rozgrywki odbędą się w przepisanych terminach, bo przecięż w dniu 20 lutego zaczyna się w Poznaniu pierwszy obóz przedolimpijski, na który powołani zostaną wszyscy czołowi pięściarze. Być może zatem że będą pewne trudności z pogodzeniem terminu rozpoczęcia obozu z rozgrywkami wyznaczonymi na 23 lutego na Śląsku i w Warszawie.

W związku z przedolimpijskimi przygotowaniem odzywały się nawet w początku sezonu głosy za zawieszeniem na rok bieżący mistrzostw drużynowych. Strona sportowa oraz momenty finansowe przeważały — bo przecięż zrozumiano, że mistrzostwa drużynowe są doskonałym interesem kasowym dla klubów, a dzięki temu także i kasa PZB otrzymuje pewne procenty. Średnio na zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski zjawia się po 2.000—4.000 widzów, co za 12 meczów daje cyfrę

## 35—40 tysięcy sprzedanych biletów.

Jest to cyfra, którą pogardzać w ciężkich czasach nie można, bo przecięż to 40 tys. sprzedanych biletów, to jakieś 60—80 tysięcy złotych dochodu brutto.

Na zasadzie dotychczasowych wyników rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski sporządziliśmy

## tabelkę klasyfikacyjną zawodników

w poszczególnych wagach. Tabela ta wyglądać powinna mniej więcej następująco:

Waga musza: 1) *Koziołek* (*Warta*), 2) *Mrozek* (*IKB*), 3) *Fuzani* (*Skoda*), 4) *Szwed* (*IKP*).

# Dążenie do szczytów — czy równanie w dół

Poznań, 1 lutego.

Kierunek rozwoju sportu polskiego wszedł znów w fazę ważnych i doniosłych dyskusyj. Znaczenie i rola klubów sportowych, tych najważniejszych komórek naszego organizmu sportowego, stają się główną osią tego zagadnienia.

W przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem Pol. Radja wypowiedział dyrektor P. U. W. F. wysoce znamienne zdanie, że „każda reforma musi dotrzeć przede wszystkim do klubów sportowych, gdyż dopóki nie uzdrowi się klubów, nie można liczyć na uzdrowienie sportu”.

Od tej tezy całkowicie słusznej do zdania, jakie wygłosił *Walewski* podczas dyskusji sejmowej Komisji budżetowej, jest jednakże — zbyt wielki skok. Zdaniem posła *Walewskiego*, „przyczyną tych kłesk — (jakie sport polski doznał w ostatnim czasie) — jest egoizm klubów sportowych, niespoleczny ich kierunek i wysuwanie interesu klubu ponad interes ogólny”.

Do „egoizmu” klubowego przyznałem się otwarcie na walnym zebraniu Ligi P. Z. P. N., jednakże nie do takiego egoizmu, któryby „wysuwał interes klubu ponad interes ogólny”, lecz do zdrowego egoizmu klubowego, który poprzez rozwój własnego klubu najprostszą drogą dąży do rozwoju sportu polskiego w ogóle. W takim rozumieniu położenia i zadań klubów ligowych przeciwstawiłem się tak ostro projektom „reformy” rozgrywek ligowych (przejścia na system rozgrywek jesienno-wiosennych), projektem, które pozabawiając kluby ligowe przez wiosnę i lato dochodów z imprez ligowych, doprowadziłyby je do ruin finansowej i zniszczenia ich wszechstronnej działalności w różnych dziedzinach sportu.

Wykazałem, w jaki sposób Klub mój pojmował „zdrowy egoizm”. Dochody, jakie „*Warta*” miała z imprez piłkarskich od czasów istnienia „Ligi”, zużyła na rozbudowanie innych dziedzin sportu. Dzięki tym dochodom i tej „polityce klubowej” lekka atletyka w Poznaniu podniesiona została z szarym poziomem prowincjonalnego do „wzrynu” stolicy i „*Warta*” jako klub prowincjonalny wygrała po pięcioletniej walce wielką batalię o tytuł najlepszego klubu lekko-atletycznego.

## MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

### „WIEDZA”

KRAKÓW, UL. BR. PIERACKIEGO NR. 14

przygotowują na usłyszanych lekcyjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji z pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów do:

1. egzaminu dojrzałości gimnazjum,
2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.,
3. w zakresie I i II kl. gimn. nowego ustroju,
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne, siły fachowe.

Oplaty niskie.

Waga kogucia: 1) *Czortek* (*Skoda*), 2) *Sobkowiak* (*Warta*), 3) *Jarząbek* (*IKB*), 4) *Bartniak* (*IKP*).

Waga piórkowa: 1) *Spodenkiewicz* (*IKP*), 2) *Kozłowski* (*Skoda*), 3) *Rogalski* lub *Vogt* (*Warta*), 4) *Pinta* (*IKB*).

Waga lekka: 1) *Woźniakiewicz* (*IKP*), 2) *Kajnar* (*Warta*), 3) *Bąkowski* (*Skoda*), 4) *Nawa* (*IKB*).

Waga półśrednia: 1) *Sipiński* (*Warta*), 2) *Seweryniak* (*Skoda*), 3) *Swirk* (*IKB*), 4) *Banasiak* lub *Durkowski* (*IKP*).

Waga średnia: 1) *Chmielewski* (*IKP*), 2) *Matuszewski* (*Skoda*), 3) *Kruszyna* lub *Florysiak* (*Warta*), 4) *Piecha* (*IKB*).

Waga półciężka: 1) *Szymura* (*Warta*), 2) *Pisarski* (*Skoda*), 3) *Pietrzak* (*IKP*), 4) *Rzeziak* (*IKB*).

Waga ciężka: 1) *Pilat* (*Warta*), 2) *Garstecki* (*Skoda*), 3) *Rosław* lub *Wurm* (*IKP*), 4) *Langer* (*IKB*).

Na tej zasadzie, licząc za pierwsze miejsce 4 pkt., za drugie 3 pkt., za trzecie 2 pkt., a za czwarte 1 pkt., dochodzimy do następującej sumarycznej punktacji: 1) *Warta* 26 pkt., 2) *Skoda* 23 pkt., 3) *IKP* 19 pkt., 4) *IKB* 12 pkt.

Naturalnie, że możliwe są tutaj liczne odchylenia, zwłaszcza jeśli chodzi o handicap własnej widowni i formę na dany dzień. Przecięż w ten sposób *Kozłowski* przegrał z *Vogtem* w Poznaniu. Zwłaszcza w wadze półciężkiej możliwa jest sytuacja inna, a mianowicie zwycięstwa *Pietrzaka* tak nad *Pisarskim* czy *Szymurą*, którego porażką w Warszawie z *Pisarskim* nie jest przecięż równie wykluczona. *Bąkowski* potrafi także wygrać z *Kajnarem* w Warszawie, a *Rosław* wypunktować *Garsteckiego* w Łodzi.

Czy wobec tak płynnych szans można się zdobyć na jakiś prognostyk? To rzeczywiście trudna sprawa. Przypuszczamy jednak, że *Warta* zdola się utrzymać na czele o ile występować będzie w najsilniejszym swym składzie. Ale gorsza dyspozycja pięściarzy *Warty* zaciemnia zupełnie możliwości obliczenia końcowego rezultatu tegorocznych, niewątpliwie bardzo ciekawych mistrzostw.

A. Sz.

Dzięki tej „polityce klubowej” *Warta* może się poszczycić, że dokładając przez szereg lat z własnych środków do sekcji bokserkiej, stała się pionierem wspaniałego rozwoju pięściarstwa amatorskiego w całej Polsce i jeżeli dzisiaj boks zdobył sobie nietylko uznanie i respekt zagranicą, lecz przede wszystkim wielką popularność w kraju, jeżeli dziś zainteresowanie tym sportem rozsada poprostu ściany największych sal i niema takiej sali w Polsce, która mogłaby pomieścić widzów ważniejszych międzynarodowej imprezy bokserkiej, to

## jest to zasługą tej polityki klubowej.

W podobny „egoistyczny” sposób inne wielkie kluby sportowe pojmowały swoją rolę i swe zadania wobec całego sportu i dlatego z uczuciem wielkiej krzywdy przyjmują dziś „nagonkę” na kluby sportowe, jako rzekomych winowajców obecnej „kłeski” sportu polskiego.

Do jednej tylko „winy” przyznają się otwarcie wielkie kluby sportowe, że dają i dażyć będą uparcie do rozwoju sportu w ogóle, że przez zdrową „inicjatywę prywatną” stuzię chcą sprawie całego sportu, że przez osiągnięcie wybitnych wyników chcą podciągnąć i porywać szersze masy i w ten sposób przyczynić się do rozwoju sportu wszcz, lecz same

## nie pozwolą się ściągnąć wdół.

Boć hasło rozwoju sportu wszcz przy równoczesnym zwalczaniu wielkich klubów sportowych nie jest niczym innym jako równaniem wdół. Głosząc takie hasła, trzeba być konsekwentnym i zrezygnować wogóle z popierania sportu reprezentacyjnego, zrezygnować trzeba wtedy z Olimpiady i zadowolić się uprawianiem sportu „dla zdrowia” i teźny fizycznej.

Solidaryzujemy się całkowicie z hasłem

## „frontem do klubów”

rzuceniem przez delegata „*Wisły*” na walnym zebraniu „Ligi”. Jeżeli są „przerosty” w klubach, to należy je usunąć, jeżeli są objawy choroby, to należy zbadać jej przyczyny i stworzyć warunki zdrowego rozwoju klubów.

W tem rozumieniu wobec różnych projektów „reform” z uczuciem ulgi i zaufaniem przyjęliśmy oświadczenie dyrektora P. U. W. F. p. gen. *Wilczyńskiego*: „Jeżeli chodzi o kierunki w poczynaniach sportowych, a ściślej mówiąc o uzgodnienie tych kierunków, to wszystkim wiadomo, że do tego jest powołany PUF”.

Ci więc „błędni rycerze” — działacze sportowi, którzy niepotrzebnie tyle tracą energii na filozoficzne krzyżowanie szpad i na teoretyczne poszukiwania nowych dróg-bezdroży, niech lepiej energię swą poświęcą rzetelnej pracy właśnie na odciśnięciu klubowych. Zdrowe zaś projekty, wyniki z doświadczeń i praktyki życiowej, a trafnie przystające do potrzeb naszego kraju, dopłyną napewno w czas do PUF”.

Jan Kuczyk.

# Christl Cranz — wielka nadzieja olimpijska Niemiec

(Korespondencja własna „Raz Dwa Trzy“).

Garmisch-Partenkirchen 1 lutego.

Siedzi przed nami młoda kobieta o szaro-niebieskich oczach i bujnej czuprynie: jest to Christl Cranz, narciarska mistrzyni Niemiec w ostatnich trzech latach. Pochodzi ona z południowych Niemiec, ale niema w swoim zachowaniu nic południowo-niemieckiego. Raczej odnosi się wrażenie, że pochodzi ona z wybrzeża morskiego. Rozmawiając, waży dokładnie każde swoje słowo i patrzy przytem prosto w oczy. Gdy jednak zaczynamy rozmawiać o ostatniej zimie i zbliżających się wielkich wydarzeniach sportowych, to nasza rozmówczyni ożywia się wreszcie, a nawet w pewnym momencie śmieje się głośno. Dzieje się to przy opowiadaniu o pewnej wyprawie kajakowej. A było to tak:

— Pewnego razu — mówi mistrzyni — jechałam wraz z moim bratem po Isarze. Ponieważ każde z nas myślało, że drugie będzie uważać na łódź, więc oczywiście obojduje nie uważaliśmy i *niebawem znaleźliśmy się we wodzie*. Dobrze, że wszystkie rzeczy były mocno przywiązane tak, iż nie nam nie zginęło. Jedynie pogubiliśmy nasze buciki z lewej nogi. Mieliśmy więc razem dwa prawe buciki, z którymi naturalnie nic nie dało się zrobić. Towarzysze naszej wyprawy mieli dość powodów do śmiechu z naszego powodu. W dalszym jednak ciągu naszej podróży przejechaliśmy szczęśliwie niebezpieczne odcinki Isary.

— Wogóle dotychczas

**miałam w sporcie dużo szczęścia.**

Nie wydarzyło mi się nic groźnego. Także w narciarstwie nie złamałam ani jednej deski, żaden rzemień nie urwał się, kijek nigdy mi nie pęknął, nie uszkodziłam sobie ani kolana ani ręki.

W tem miejscu nasza mistrzyni szybko ogląda się za jakimś kawałkiem drzewa i odpukuje trzykrotnie, gdyż jak wielu sportowców, jest niebawale zabobonna.

Nie można zrozumieć panny Christl, jeżeli się nie wie, że *ona właściwie jest młodym chłopakiem*. Złośliwa i odważna, ambitna i zacięta. Christl brała udział w największych psikusach, jakie tylko sobie można wyobrazić. Jako małe dziecko wspięła się na najwyższe drzewa. Z wielkiem umiłowaniem bawiła się w cyrk, w którym grała rolę akrobatki na linie, błazna, a zarazem i dyrektora.

Christl urodziła się w Brukseli, z której jej rodzice w r. 1918 musieli emigrować. Udali się oni do Taifelbergu pod Reutlingen. Christl miała wówczas cztery lata. Pewnego dnia rodzice dali jej parę nart. Deski były dwa razy dłuższe niż Christl i gdy małe dziecko poraz pierwszy ukazało się na nich, to ludzie przystawali i oglądali się za niem. Od tego czasu *obudziła się w niej tęsknota za górami i śniegiem*.

Miała 9 lat, gdy wzięła udział

**w pierwszych zawodach.**

Było to w Grindelwaldzie, dokąd przenieśli się jej rodzice, do dziadków, zamieszkałych w Interlaken. Mała Christl miała więc w każdym roku 3 miesiące czasu,

*Kilka fragmentów z życia i treningu Christl Cranz. Na prawo od góry ku dołowi: 1) Christl Cranz zaczytana w „Wassersporcie“, którego jako zwolenniczka sportów wodnych jest oddaną czytelniczką. 2) Christl Cranz przygotowuje narty przed wyjazdem. 3) Christl Cranz podczas treningu lekkoatletycznego. Poniżej: Christl Cranz w czasie biegu zjazdowego.*



aby zaprawiać się w jeździe na nartach. Gdy śnieg stał, wtedy wyciągało się rower i jeździło się na dalekie wycieczki.

— *Rower był moim najlepszym nauczycielem* — mówi Christl Cranz — na nim nauczyłam się nie ustawać w walce i dzięki kolarstwu wytrenowałam swoją wytrzymałość. Ież to razy wyjeżdżałam na rowerze na Feldberg, co jednak oznacza 1500 m wysokości, a następnie zjeżdżałam z powrotem na dół. Gdy mieszkałam we Freiburgu, to prawie nie robiłam ani jednego kroku pieszo, gdyż wszystko załatwiałam na rowerze. Poprostu nie potrafiłam nic innego robić.

Po ukończeniu gimnazjum Christl miała zamiar *studiować chemję*. Nie wystarczyło jednak na to pieniędzy i nie wiedziała, co ma teraz właściwie począć. Wtedy kierownik sportowy Niemieckiego Związku Narciarskiego zapytał się jej, czy nie miałaby ochoty przenieść się do Berlina

**na Akademię Wychowania Fizycznego.**

Owszem — powiedziała — byłabym bardzo szczęśliwa zwłaszcza, gdybym mogła pracować nad młodemi dziewczętami w organizacjach młodzieży. Nie myślę o całkiem małych dzieciach, gdyż spotykając się z nimi, zawsze się boję, ażeby im nie zrobić mimowoli jakiejś krzywdy. Mam przytem jedno zmartwienie, a mianowicie *jestem niestety zupełnie niemuzyczna*. Tak chętnie grałabym na harmonji. Nawet zaczęłam się uczyć, ale jakoś nie udało mi się na tej drodze ku mojemu wielkiemu żalowi, gdyż nieraz wieczorem w górach bardzo by mi się ta umiejętność przydała.

— No,

**a co pani myśli o roku 1936?**

Sędząc po pani wielkich sukcesach, będzie pani miała duży głos w najpoważniejszych zawodach.

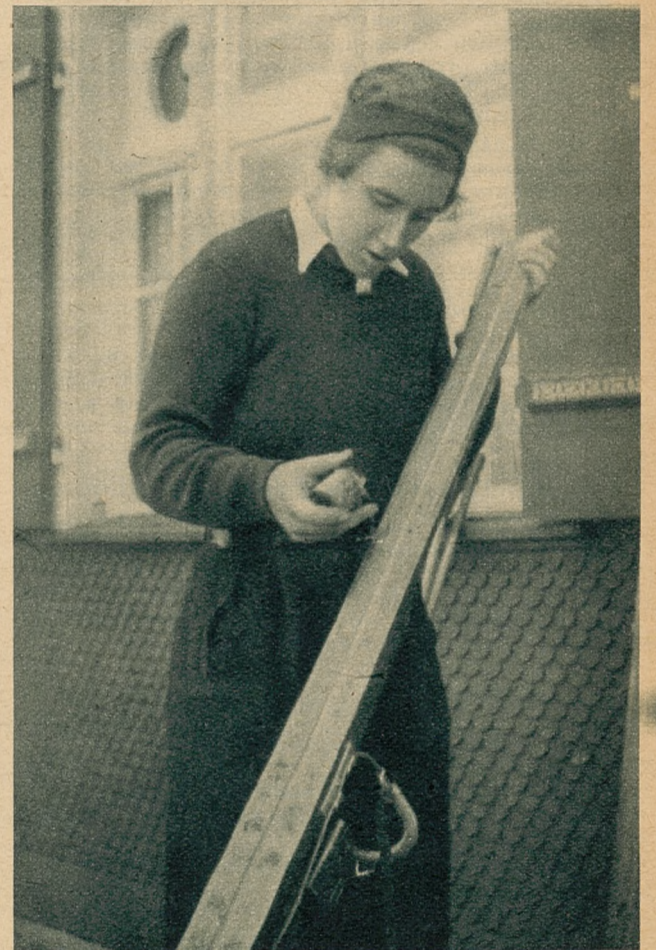
— Tak — odpowiedziała nieco zmieszana. — Będę bardzo chętnie startowała, a najpiękniejszą walką dla mnie jest udział w zawodach zespołowych. Walka jest moją namiętnością, a zwłaszcza walka w zespole. Ostatniej zimy miałam dużo okazji do udowodnienia tego. Idzie mi to tem łatwiej, że

**chętniej trenuję z chłopcami, niż z dziewczętami.**

Może to pana zainteresować, jeśli powiem, że na ostatnich mistrzostwach w Schwarzwaldzie startowałam w konkurencji męskiej i zajęłabym w kombinacji alpejskiej czwarte miejsce wśród panów, gdybym mogła startować w konkurencji męskiej.

Christl Cranz zdobyła w latach 1934 i 1935 *najwyższe tytuły*, jakie może kobieta zdobyć w narciarstwie, a mianowicie *tytuł mistrzyni Niemiec i mistrzyni F. I. S.*, który jest równoznaczny z tytułem mistrzyni świata. Nie wątpi i w roku bieżącym, w roku olimpijskim będzie ona także na swoim miejscu. W niej pokładamy nasze nadzieje. Jej gorącym życzeniem jest brać udział w zawodach olimpijskich i jesteśmy pewni, iż życzenie to zostanie zrealizowane ku najwyższemu zadowoleniu jej samej i naszych obywateli.

M. H. Ehlert.



# Przed wielką batalią na Walnym Zgromadzeniu PZPN

## Karencja — Autonomia sędziów — System rozgrywek

Warszawa, w początku lutego.

W dniach 22—23 lutego, t. j. za trzy tygodnie, rozegrany zostanie ostatni akt tegorocznej zimowej kampanji organizacyjnej w polskim piłkarstwie, a mianowicie walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Obecnie wnioski są już skompletowane i obejmują kilkanaście stron maszynowego pisma. Tegoroczne walne zgromadzenie PZPN będzie zatem miało nielada zadanie. Najważniejsze z nich omawiamy poniżej.

I tak, jeśli idzie o przepis o karencji, czyli

### zakaz zmiany barw klubowych,

to wbrew temu, że „karencja” jest właściwie sprzeczną z ustawą o stowarzyszeniach, a nadto jest wybitnie niesportowem rozporządzeniem, tamującym rozwój gracza, czy klubów, większość okręgów wypowiada się za jej utrzymaniem. Okręg łódzki proponuje nawet jej *zaostrożenie* przez ograniczenie do minimum wydawania zwolnień przez P. Z. P. N., których w ub. r. było aż 670. Zarząd P. Z. P. N. wprowadza także pewne zaostrożenie, gdyż proponuje, by gracze zwolnieni nie mogli przez rok brać udziału w mistrzostwach i aby zgoda na zwolnienie zależała jedynie od PZPN. To samo zresztą proponuje okręg łódzki.

Warszawa i Kraków opowiadają się także za karencją, ale pod warunkiem wyłączenia z niej graczy, odbywających służbę wojskową czy studia wyższe. Jeśli idzie o Warszawę, to zgadza się ona na zniesienie karencji tylko pod warunkiem wprowadzenia rozgraniczenia między amatorsstwem i zawodostwem.

Śląsk wprowadza poprawkę, by w wypadku przechodzenia graczy z klubu do klubu w jednym okręgu niepotrzebna była zgoda PZPN, lecz jedynie okręgu. Przeciwno karencji wypowiedziały się jedynie Liga i okręg poznański, przy czym Liga proponuje w każdym razie, aby gracze, których kluby przed sezonem nie podadzą na liście zawodników czynnych, nie byli uważani za karencyjnych. W wypadku zniesienia karencji okręg krakowski ma już przygotowany inny wniosek, a mianowicie przedłużenie ważności wykreślenia z jednego roku na dwa lata.

Sprawa

### zniesienia autonomii kolegium sędziów

stoi ciągle pod znakiem zapytania, choć większość okręgów wypowiedziało się za tem, a ze względu na to, że wniosek PZPN o stworzenie wydziału spraw sędziowskich przy PZPN, a wydziałów okręgowych przy okręgach jest nowym wnioskiem, wymaga on podobno zwykłej większości głosów.

Czy sędziowie będą z tego zadowoleni, okaże najbliższa przyszłość, gdyż w dniu 9 lutego we Lwowie odbędzie się specjalna konferencja prezesów okręgowych kolegiów sędziowskich. Liga dodaje do tej sprawy poprawkę, według której wydział spraw sędziowskich przy PZPN załatwiałby sprawy Ligi.

Sprawa ewentualnego zniesienia Ligi wysuwana jest, zdaje się, głównie dla demonstracji, gdyż przecież według statutu PZPN każdy okręg, a takim przecież jest Liga, ma prawo do wyłączenia go stanowienia o swoim składzie. Na czoło wysuwa się tutaj wniosek lwowski, proponujący stworzenie czterech lig obwodowych, a mianowicie: pierwsza liga obwodowa: Cracovia, Wisła, Garbarnia, Podgórze, Pogoń, Czarni, Hasmonia, Reverta; druga liga: Ruch, Śląsk, Dąb, Brygada i cztery kluby ligi śląskiej; trzecia liga obwodowa: Legja, Warszawianka, Polonia warsz., Polonia bydż., Legja pozn., Warta, Ł. K. S., Unia-Touring; czwarta liga obwodowa: Smigły, Unia Lubelska, Strzelec siedlecki, P. K. S. (Łuck), Warmja (Grajewo), Hasmonia (Równe), W. K. S. (Grodno), Kotwica (Pińsk) (wzgl. Ognisko, Wilno). Za tym projektem opowiedziały się także Wilno i Kraków. O ile ten wniosek nie przejdzie, wtedy Kraków, Wilno, Łódź projektują dołączenie Cracovii, a Kraków nadto jeszcze Podgórze, Czarnych i Polonii. W sprawie spadku z Ligi, PZPN proponuje, by wicemistrz kl. A rozgrywał z przedostatnim klubem Ligi mecz eliminacyjny, zaś Liga proponuje, by jeden klub spadał, a jeden wchodził.

Dużo zwolenników posiada wniosek

### zawieszenie rozgrywek na wiosnę b. r.

a w ślad za tem ujednostajnienie na zawsze systemu rozgrywek o mistrzostwo tak w Lidze, jak i w okręgach przez zastosowanie systemu rozgrywek jesienno-wiosennego, z pierwszą rundą na jesieni, a drugą na wiosnę. Jest to wniosek PZPN-u, popierany przez niemal wszystkie okręgi. PZPN proponuje tutaj, by jesienna runda 1935 r. w okręgach była unieważniona, a na wiosnę b. r. odbyły się zawody o puchar PZPN najpierw w okręgach (do 3 maja), a potem międzyokręgowe (od 10 maja), przy czym kluby wyeliminowane w okręgach grałyby jednocześnie zawody o puchar okręgowy. Jedynie Liga wypowiada się za wprowadzeniem systemu wiosenno-jesienno, przy czym

w tych okręgach, gdzie jest ponad 6 klubów w klasie A, zawody odbywać się winny w grupach.

### Przeciwko wysyłaniu piłkarzy na Olimpiadę

postawiły wnioski Kraków i Lwów. Warszawa wypowiedziała się przeciwko trenerom objazdowym, a za wprowadzeniem stałych trenerów w okręgach, co popiera także okręg krakowski. Liga wypowiedziała się przeciw okręgowym obozom, szkoleniowym, a za ułatwieniem meczów z klubami zagranicznymi.

### Co mówią w kołach PZPN-u

W związku ze zbliżającym się już terminem walnego zgromadzenia Polskiego Zw. Piłki Nożnej, pragnąc zapoznać się z oświetleniem tych wniosków ze strony zarządu P. Z. P. N., zwracamy się do jednego z członków prezydium zarządu Związku, który chętnie udziela nam informacji. Zapytujemy najpierw o sprawy sędziowskie.

— Wniosek P. Z. P. N., zmierzający do stworzenia wydziału spraw sędziowskich przy PZPN-ie, w miejsce Polskiego Kolegium Sędziów — brzmi odpowiedź — nie jest tylko kwestją zmiany sztytu, lecz idzie w nim przede wszystkim o to, żeby przed walnym zgromadzeniem P. Z. P. N., które jest przecież nacelną instytucją piłkarską, *ktos był za sprawy sędziowskie odpowiedzialnym*. A zatem, żeby zarząd PZPN i jego wydział spraw sędziowskich zdawały szczerze i otwarcie sprawozdanie ze swej działalności.

Nie może tu być mowy o *zniesieniu autonomii sędziów*, gdyż — według wniosku naszego — wydział spraw sędziowskich pozostaje także ciałem autonomicznym, ale właśnie o tę odpowiedzialność. Zarząd PZPN chce i musi być odpowiedzialnym za całokształt piłkarstwa, a więc także za sprawy sędziowskie. Dzięki naszej reformie uporządkowana zostanie odpowiedzialność za szkolenie i dobór sędziów, a PZPN, mając przecież o wiele większe możliwości, niż dotychczasowe Pol. Kolegium Sędziów, będzie mógł szczerze szkolenie sędziów przeprowadzić. Jestem pewien, że nastąpi także znaczna poprawa u sędziów, gdyż przez zwiększenie odpowiedzialności *zwiększy się także i obowiązkowość*.

— A co będzie z „karencją” dla piłkarzy?

— Karencja zostanie z pewnością utrzymana, sądząc z uchwał walnych zgromadzeń okręgów. Nie należy jednak *dochodzić do absurdu* z obostrożeniem karencji. Zresztą statystyka t. zw. zwolnień karencyjnych wskazuje, że Liga tylko w *małym stopniu do nich należy*.

Pytamy dalej o sprawy zmiany systemu rozgrywek.

— Nasze wnioski, mające na celu wprowadzenie jednolitego systemu rozgrywek z pierwszą rundą na jesieni a drugą na wiosnę, zmierzają przede wszystkim do *uregulowania chaosu*. Wskutek tego, że okręgi miały swobodę w organizowaniu systemu rozgrywek, doszło do tego, że w każdym okręgu było inaczej. Nam idzie o uporządkowanie i ujednostajnienie tego.

— A dlaczego system jesienno-wiosenny?

— Jest on bezwzględnie najlepszym rozwiązaniem. Chcemy, żeby kluby *grały mistrzostwa cały rok*, a nie, jak dotychczas, tylko na wiosnę, a przez jesień patrzyły, jak *kilku wybranych gra o wejście do Ligi*. Nadto dzięki naszej propozycji, rozgrywki o wejście do Ligi będą się odbywały w normalnych warunkach w pełni sezonu, a nie, jak dotychczas, w listopadzie czy grudniu. (Są jednak bardzo poważne argumenty przeciw temu pogładowi. — Przyp. Red.). Nadmienię tutaj, że wnioski nasze nie są spowodowane sprawą spadku Cracovii czy Polonii z Ligi, lecz koniecznością wyjścia z chaosu.

— Chciałbym jeszcze powiedzieć panu — kończy nasz rozmówca — o sprawach wyszkoleniowych. Są one bardzo poważnie dyskutowane i na walnym zgromadzeniu oddane zostaną do przeprowadzenia. Najpierw trzeba przecież ustalić zasady szkolenia, a potem można mówić o szczegółach. Jeśli idzie o sprawę udziału na Olimpiadzie, to obowiązkiem zarządu PZPN jest *przygotowanie w każdym razie drużyny do Olimpiady*. Do decyzji ostatecznej mamy jeszcze całą wiosnę czasu. Jak się może zmienić — to wiedzą doskonale wszyscy doświadczeni piłkarze. Wracając do wniosków zarządu, chcę jeszcze dodać, że mają one na celu przede wszystkim doprowadzenie organizacji polskiego piłkarstwa do należącego stanu. *Asz.*

## Przygotowania do spotkania z Belgią

W sobotę 1 b. m. odbyła się w Katowicach konferencja, w której wzięli udział pp. kpt. zw. P. Z. P. N. Kałuża, Mallow kpt. zw. SOZPN Lubina, Dyrda, sekretarz SOZPN Antoszewski i trenerzy Otto oraz Spojda.

Na konferencji omówiono wyniki pracy na kursach w okręgach, plan dalszej pracy, która od 7 b. m. *scentralizuje się na obozie w Katowicach*, gdzie w niedzielę 9 b. m. odbędzie się trening *dwu teamów*, zestawionych z wyznaczonych 26 kandydatów. Końcowy zespołowy trening zestawionej już reprezentacji wyznaczono na środę 12 b. m.

W niedzielę wieczorem przyjechał do Krakowa trener p. Otto, który wraz z pp. Lubiną i Spojdą obserwowali niedzielne spotkanie na Śląsku. Inne okręgi telefonicznie zdały relacje kapitanowi zw. PZPN-u, na podstawie których ma wyznaczyć 26 kandydatów do obozu w Katowicach. Konferencja niedzielna miała na celu ustalenie listy, która może jeszcze ulec zmianie po treningu 2 teamów śląskich, przewidzianym na środę 5 b. m. na boisku Pogoni w Katowicach.

Do obozu wyznaczeni zostali: *Tatusz, Czempisz, Badura, Wodarz, Peterek* (Ruch), *Michalski, Piec I i II* (Naprzód), *Więcek, God i Pogodzik* (Śląsk), *Dyto* (Dąb), *Albański Matjas, Wasiewicz, Luchter i Niechciol* (Pogoń), *Kisieliński, Góra, Pawłowski* (Cracovia), *Kotlarczyk II, Woźniak* (Wisła), *Wilczkiewicz* (Garbarnia), *Szerfke* (Warta), *Martyna* (Legja), *Gatecki* (ŁKS) i *Szczepaniak* (Polonia).

### W Warszawie

Warszawa, 2 lutego. (Tel) W Warszawie, na boisku Legji, odbył się mecz piłkarski treningowy z udziałem czołowych piłkarzy stolecznych.

Zespół A, składający się z graczy *Warszawianki* i *Legji*, pokonał zespół B, składający się z graczy A-klasowych, w stosunku 3:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: *Lysakowski, Kubera i Odroważ*.

### W Poznaniu

Poznań, 2 lutego (tel.). Na zakończenie zaprawy zimowej, jaką przesyłali najlepsi piłkarze poznańscy, Związek okręgowy zorganizował dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym mecz dwóch zespołów. Zdecydowane zwycięstwo zyskał zespół pierwszy w stosunku 6:2 (2:2).

W zespole drugim *zawiodł atak*, który nie wykorzystał bardzo wielu dogodnych sytuacji. Zawody same były ciekawe i prowadzone w żywym tempie. Poziom meczu był

jednak przeciętny. Bramki dla zespołu pierwszego zdobyli: *Musiela* (4), *Walczak* i *Szerfke* (po jednej). Dla zespołu drugiego bramki padły ze strzału *Klemczaka* i *Balcera*.

### W Łodzi

Łódź, 2 lutego. (Tel) Mecz piłkarski treningowy w Łodzi pomiędzy dwoma zespołami dał wynik nierozstrzygnięty 3:3 (2:2). Wyróżnili się: *Gatecki, Karasiak, Stolarski* i *Lewandowski*.

### We Lwowie

Lwów, 2 lutego. (Tel) Mecz treningowy we Lwowie wygrał zespół A w stosunku 5:3 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: *Matjas II* (3), *Niechciol* i *Luchter*. Mecz pozostawił naogół dobre wrażenie.

**MECZ POLSKA—BELGJA NIE BĘDZIE TRANSMITOWANYM PRZEZ RADJO.** Piłkarski mecz Polska—Belgia nie będzie transmitowany przez radio — tak zdecydował na ostatnim swem zebraniu Belgijski Związek Piłki Nożnej. Belgowie obawiają się, iż mecz ten nieściągnie dużej ilości publiczności i pozwalając na transmisję radiową zrobiliby tem samem sobie konkurencję. Posiada to duże znaczenie zwłaszcza ze względu na oddalenie stadionu „Heyzel” od miasta i stąd też publiczność ma z każdej dzielnicy bardzo duży szmat drogi do przebycia. Belgijski Związek Piłki Nożnej wyraził zadowolenie na transmisję w języku polskim w wypadku, gdyby Polskie Radio o to się doń zwróciło. Mecz Polska—Belgia rozpocznie się o godz. 2.30 popoł., czyli o godz. 3.30 według czasu polskiego. Poprzedzi go spotkanie Belgja C.—Limburgja.

### Liga angielska

Londyn, 2 lutego. Ostatnie mecze Ligi angielskiej przyniosły nast. rezultaty: Arsenal — Stoke City 1:0, Birmingham — Blackburn Rovers 4:2, Bolton Wanderers — Huddersfield Town 1:2, Brentford — Wolverhampton Wanderers 5:0, Derby County — Aston Villa 1:3, Everton — Middlesbrough 5:2, Leeds United — Grimsby Town 1:2, Portsmouth — Manchester City 1:2, Preston Northend — Sheffield Wednesday 0:1, Sunderland — Chelsea 3:3, Westbromwich Albion — Liverpool 6:1.

W 1-ej Lidze prowadzi nadal *Sunderland*.

# Mistrzostwa szermiercze Śląska bez olimpijczyków

Katowice, 2 lutego. (Tel) Ogólnopolski turniej szermierczy o mistrzostwo Śląska rozegrany został bez olimpijczyków tak, że stracił on znaczenie turnieju przedolimpijskiego. Turniej wywołał na Śląsku małe zainteresowanie.

W poszczególnych broniach zwyciężyli następujący zawodnicy:

Floret panów: 1) *Banaś* (Łódź), 2) *Kenner* (Śląsk), 3) *Karlicki* (Śląsk).

Floret pań: 1) *V. Stanoszkówna* (Śląsk), 2) *Drochocka* (Lwów).

Najciekawiej wypadły

## spotkania w szabli,

do których stanęło 58 zawodników na 76 zgłoszonych. Z tego 8 zakwalifikowano bezpośrednio do półfinału, 50-ciu pozostałych rozdzielono na ćwierćfinały. Wależono na trzech planszach, przy czym przeprowadzono ponad 300 spotkań.

## Półfinały

odbyły się w trzech grupach. W pierwszej grupie zajął pierwsze miejsce Ślązak *Zaczyk*, uzyskując 7 zwycięstw i 0 porażek, 2) *Kamala* 5 zwycięstw i 5 porażek, 3) *Uma* 4 zwyc. i 3 porażki. Zawodnik lwowski osiągnął tem samym cenny sukces, wobec silnej konkurencji. Pozostali zawodnicy, w szczególności *Karp* i *Ludwiczak*, odpadli, przy tej samej ilości zwycięstw, jedynie różnicą tuszów. Szczególnie dobre wrażenie zrobił *Karp* i dlatego nawet powstała myśl, aby dopuścić po czterech zawodników z każdej grupy do finału. Projekt ten ze względu na regulaminowych odrzucono.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zajął *Sobik*, osiągając 7 zwycięstw, 2) *Mleczek*, 3) *Ruśniok*. Obaj po 5 zwycięstw i 2 porażki. Z trzeciej grupy zakwalifikowali się do finału *Kaczmarezyk* i *Kenner* ze Śląska, uzyskując po 7 zwycięstw i 1 porażce, 3) *dr Wodniecki* z Krakowa, 6 zwyc., 2 porażki, 4) *Kazimierowicz* 5 zwyc., 2 porażki.

W tej grupie, która była najsilniej obsadzona, odpadł znany szpadzista *Kantor* z Łodzi, następnie *Gotard* i *Jaroszyński*. Do finału weszło zatem 10-ciu zawodników.

## Zaczyk mistrzem szabli.

Finał rozegrano na jednej planszy, aby dać zawodnikom wytchnienie pomiędzy poszczególnymi spotkaniami. Dzięki dobrej organizacji, finały zakończono na godz. 8-mą wieczór. Walki były

## niezwykle emocjonujące,

dając zmienne szanse poszczególnym zawodnikom, jedynie *Sobik* i *Zaczyk* wyraźnie górowali nad resztą zawodników, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa. *Sobik* nie znajduje się w najlepszej formie po przebytem zapaleniu okostnej, mimo to „rozłożył” wszystkich przeciwników, ulegając niespodziewanie, może nawet przypadkowo, *dr Wodniekiemu*, który w finale zajął dopiero piąte miejsce. Ciekawym było, iż *Zaczyk odniósł jedyną porażkę od Sobika*. Ponieważ *Sobik* i *Zaczyk* mieli po jednej porażce, zarządzono

## dotatkową dogrywkę,

którą wygrał *Zaczyk* w stosunku 5:4. W ten sposób *Zaczyk zajął pierwsze miejsce w szabli*.

Drugie miejsce tą samą ilością zwycięstw i porażek zajął *Sobik*, 3) *Kaczmarezyk*, który uzyskał 6 zwycięstw, 4) *Kazimierowicz* z Poznania z 5 zwycięstwami, 5) *dr Wodniecki* 4 zwyc. Zawodnik ten był wyraźnie niedysponowany, gdyż w normalnych warunkach powinien był zająć lepsze miejsce. 6), 7) i 8-me miejsce zajęli *Kamala* ze Śląska, *Uma* ze Lwowa i *Ruśniok* — wszyscy po 4 zwycięstwa, mając gorszy od *dra Wodnieckiego* stosunek tuszów. Na uwagę zasługuje zaszczytne miejsce *Umy*, który trenuje w szabli zaledwo od dwóch lat. 9) i 10) miejsce zajęli *Mleczek* 2 zwyc. i *Kenner* 0 zwyc.

## Piłka nożna na Śląsku

Katowice, 2 lutego (tel.). Na Śląsku odbyły się w niedzielę dalsze rozgrywki piłkarskie o puchar Dębu. Zawody przyniosły szereg nowych niespodzianek.

W Chorzowie K. S. Chorzów zremisował z IFC. 1:1 (1:1).

W Nowej Wsi Wawel pokonał ligowy Śląsk 3:2.

W Chropaczowie Czarni wygrali z ligowym Dębem 1:0 (1:0).

W Mysłowicach „06” Mysłowice pokonał „06” Katowice 3:2.

W Zależu Naprzód przegrał ze Słowianem 1:2.

W tabeli rozgrywek prowadzi Wawel przed „06” Mysłowice i K. S. Chorzów. Ligowe zespoły Śląska i Dębu znajdują się na szarym końcu.

## Rewanż mistrza Polski

Katowice, 2 lutego. (Tel) Mistrz piłkarski Polski, *Ruch* z Wielkich Hajduk, rozegrał w niedzielę rewanżowy mecz z *Naprzodem* z Lipin, zwyciężając w stosunku 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: *Peterrek* (2) i *Gemza* (1). Widzów zebrało się około 3.000.

\* \* \*

Poznań, 2 lutego (tel.). W spotkaniu towarzyskiem Legja—Korona, mistrz okręgu Legja poniósł niespodziewaną porażkę w stosunku 2:3 (0:3). Mecz został przerwany w drugiej części zawodów po uzyskaniu przez Legję bramki z rzutu karnego. Na tem tle zaszedł incydent, a sędzia *Krysiak* wykluczył z gry jednego z zawodników Korony, który jednak nie chciał zejść z boiska. Wobec tego sędzia spotkanie przerwał.

Benjaminiek A-klasy, Korona, grała bardzo skutecznie, a przedewszystkiem ambitnie.

Tarnów, 2 lutego (tel.). Tarnovia—Mościce 3:2.

Wieści z zagranicy.

Praga, 2 lutego (tel.). S. K. Bratislava—Hakoah (Wiedeń) 1:2.

Budapeszt, 2 lutego (tel.). Phöbus—III. Ker 5:2, Hungaria—Ujpesti 5:1, Budai—Törekwes 2:2, Ferencvaros—Salgotarian 6:2, Kispesti—Budafok 6:4, Szeged—Soroksar 1:0, Boeska—Attila 5:0.

Magdeburg, 2 lutego (tel.). W meczu międzymiastowym Wrocław pokonał reprezentację Magdeburga 4:1.

## Zawody hokejowe o mistrzostwo sokołstwa polskiego w Rabce

Rabka, 2 lutego (tel.). W sobotę odbyły się w Rabce związkowe zawody hokejowe o mistrzostwo sokołstwa polskiego. Do zawodów stanęło 6 dru-

żyn sokołich z Krakowa, Zakopanego, Bielska, Nowego Sącza, Stryja i Katowic.

Odbyły się tylko spotkania drużyn *Kraków—Zakopane* z wynikiem 5:2 na korzyść Krakowa oraz *Bielsko—Nowy Sącz* z wynikiem 0:0. Zawody Stryj—Katowice nie mogły się odbyć z powodu odwilży. Dalsze zawody hokejowe półfinałowe i finałowe odbędą się w Rabce z chwilą polepszenia się warunków atmosferycznych.

Zawody narciarskie oraz skoki na skoczni na Grzebieniu zostały odwołane.

## Finałowe rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego w tenisie stołowym

Tarnów, 2 lutego (tel.). W dniu dzisiejszym odbył się rewanżowy finał zawodów o mistrzostwo okręgu krakowskiego pomiędzy *Samsonem* i *Jutrzenką* z Tarnowa a *Hagiborem* z Krakowa.

Mistrzostwo okręgu krakowskiego uzyskał bez utraty punktów *Samson*, a o tytule wicemistrza zadecyduje prawdopodobnie trzecia rozgrywka wobec równej ilości punktów między *Jutrzenką* i *Hagiborem*. Wyniki były nast.: *Samson—Hagibor* 3:2, *Jutrzenka—Hagibor* 3:2.

## Warszawscy sędziowie piłkarscy przeciw zniesieniu autonomji

Warszawa, 2 lutego. (Tel) Walne zgromadzenie warszawskiego okręgowego Kolegium sędziów piłkarskich odbyło się w niedzielę w lokalu własnym kolegium. Na przewodniczącego wybrano prezesa Polskiego Kolegium Sędziów, kpt. *Kunieczaka*. Po odczytaniu sprawozdania odbyła się ożywiona kilkugodzinna dyskusja na temat aktualnych spraw sędziowskich oraz znanych wniosków PZPN-u odnośnie zniesienia autonomji Kolegium Sędziów. Zebrani wypowiedzieli się przeciwko tym projektom. Postanowiono anulować karę, nałożoną na sędziego *M. Walezaka*, a podtrzymano karę, nałożoną na sędziego *Ankiera*.

Do nowego zarządu weszli pp.: *Tadeusz Waleczak* (prezes), *Glinka*, *Romanowski*, *Laskowski*, *Frank*, *Gryfenberg* i kpt. *Staćnyk*.

W SIATKÓWCE MĘSKIEJ W ROZGRYWKACH O PUHAR PZGS. W ŁODZI wyniki były następujące: LKS.—Zjednoczone 2:0 (15:6, 16:4), ŁKS.—WKS. 2:0 (15:8, 15:7), Strzelecki K. S.—Zjednoczone 2:0 (15:8, 15:5), Strzelecki K. S.—WKS. 2:0 w.o.

## Nasza służba informacyjna na IV zimowych Igrzyskach Olimpijskich

Największym wydarzeniem sportowym sezonu zimowego będą IV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen. Ponieważ na imprezie tej ogniskować się będzie zainteresowanie ogółu społeczeństwa, przeto nasza redakcja zapewniła sobie odpowiednią służbę informacyjną, która w licznych sprawozdaniach telefonicznych oraz omówieniach przedstawi szczegółowo przebieg i wyniki zawodów olimpijskich.

W charakterze specjalnego wysłannika Koncernu „I. K. C.” wyjechał do Garmisch-Partenkirchen red. W. Długoszewski. Ponadto korespondencje naszego specjalnego wysłannika uzupełnią będą pp. red. St. Faecher, red. dr Z. Grabowski, red. M. Mikula i red. M. Ehlert. Oczywiście także i służba fotograficzna nadsyłać nam będzie pocztą lotniczą zdjęcia ze wszystkich działów Igrzysk Olimpijskich tak, że każdy, kto zapnumeruje sobie „I. K. C.” oraz „Raz Dwa Trzy” na miesiąc luty, będzie szczegółowo poinformowany o całości tej gigantycznej imprezy sportowej.

—o—

VEREY NAJPOWAŻNIEJSZYM KANDYDATEM DO WIELKIEJ NAGRODY SPORTOWEJ. W dniu 1 lutego upłynął termin składania do Państwowego Urzędu W. F. wniosków przez związki sportowe na kandydatów do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej. Polski Związek Lawn-Tenisowy postawił kandydaturę Jędrzejewskiej, Polski Związek Łyżwiarski kandydaturę Nehringowej, Polski Związek Tow. Wioślarskich kandydaturę Vereya, Polski Związek Lekkoatletyczny kandydaturę Kucharskiego. Za kandydaturą Vereya wypowiedziały się także: Związek Polskich Zw. Sportowych, Polski Komitet Olimpijski, Związek Dziennikarzy Sportowych, Rada Naukowa W. F. i Centralny Instytut W. F. — Kilka innych związków sportowych wypowiedziało się także za kandydaturą Vereya.

WŚRÓD UBIEGAJĄCYCH SIĘ PAŃSTW O ORGANIZACJĘ NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW FIS. (w r. 1937) jest Francja na pierwszym miejscu. Jako miejscowość jest przewidziana Chamonix. Na rok 1938 kandydatami są: Norwegia, Finlandja i Szwajcaria. Rozstrzygnię o tem kongres FIS. w Garmisch-Partenkirchen.

PIERWSZY MECZ PIŁKARSKI W WARSZAWIE, rozegrany na boisku Skry pomiędzy Gwiazdą a Orkanem, został przerwany na 10 minut przed końcem przy stanie 3:3. Drużyna Orkanu, gdy sędzia podyktował rzut karny dla Gwiazdy, opuściła boisko, tak że mecz nie został zakończony.

NOWE REKORDY POMORZA. W hali pałacu sportowego w Toruniu odbyły się zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Bijemy rekordy Pomorza”. W zawodach wzięło udział 35 zawodników. Ustalono kilka nowych rekordów Pomorza, a to w skoku o tyczce Zakrzewski (Polonia, Bydgoszcz) pobił rekord Pomorza o 27 cm., osiągając 3.64. — W skoku w dal pañ Książkiewiczówna (miestowarzystzona), ustanowiła nowy rekord Pomorza wynikiem 4.63 m. W rzucie kulą pañ pierwsze miejsce zajęła p. Cejzikowa (AZS., Warszawa) wynikiem 11.53 m.

BIEG NAPRZELAJ WE LWOWIE. Staraniem LKS.—Pogoń odbył się w niedzielę pierwszy sezonowy bieg naprzelaj. Zapowiedziany start Kucharskiego z nieznaną przyczyną nie doszedł do skutku. W kategorii I. na 4.000 m: 1) Korzeniowski (Pogoń) 14.31.2, 2) Opjat (Pogoń) 14.31.3, 3) Dąbrowski (Pogoń), 4) Tummer (Swit), w kategorii II. 3500 m: 1) Bieniarz (Pogoń) 12.53.5, 2) Berber (Swit) 13.13.

## S. p. Mieczysław Majcher

W nocy ze środy na czwartek zmarł w Warszawie po przewlekłej, bo kilka lat trwającej ciężkiej a nieuleczalnej chorobie serca i nerek założyciel, redaktor i wydawca dwutygodnika „Sport Wodny” Mieczysław Majcher, przeżywszy 45 lat.

Zmarły był przez wiele lat członkiem Warszawskiego Tow. Wioślarskiego i wykazując specjalne zamiłowanie do propagandy sportów wodnych, założył z własnej inicjatywy bez żadnej pomocy dwutygodnik „Sport Wodny”, który do ostatnich chwil swego życia, mimo piętrzących się trudności finansowych i choroby, prowadził. Jako redaktor tego czasopisma przyczynił się waleśnie do rozwoju sportów wodnych w Polsce, sam inicjując wiele celowych posunięć i udzielając na łamach swego pisma miejsca na zdrową inicjatywę.

Sp. red. Majcher był również jednym z założycieli Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., a przez ostatnie dwa lata istnienia tygodnika sportowego „Stadion” redagował i prowadził ten pierwszy i najpoważniejszy organ polskiego sportu.

Pelen życia i młodzieńczej energii jeszcze przed kilku laty często wraz z młodymi wioślarzami udawał się zmarły na wycieczki wioślarskie czy żeglarskie, nie opuszczał nigdy ważniejszych zawodów sportów wodnych i brał udział w organizacji imprez sportowych i w komisjach sędziowskich.

W Zmarłym tracimy jednego z najbardziej wytrwałych i zajętych obrońców idei sportowej w Polsce.

Cześć Jego pamięci!

(A. Sz.)

## REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR  
MARJAN DĄBROWSKI.  
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.  
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0-70 zł. — Drobne za słowo 0-15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

## ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.  
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.  
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3-50.  
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.  
KRAKÓW  
WIELOPOLE 1.



**Powyżej: mistrzowie Europy w jeździe figurowej w chwili rozdania nagród. Od lewej: Karol Schäfer, Sonja Henie, Maxie Herber i Ernest Baier. — Poniżej: łyżwiarze podczas treningu na wielkim torze w Davos.**

